

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Polska otrzyma 70 milionów dolarów pożyczki. Sfinalizowanie umowy nastąpi w Paryżu.

W najbliższych dniach w tym celu jadą dr. Młynarski i dyr. Wójtiewicz do Paryża.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 20 kwietnia.

Obecnie po przerwie świątecznej rozpoczyna się dalszy ciąg rokowań o pożyczkę zagraniczną dla Polski z całą intensywnością. Jak się dowiadujemy, rokowania nie toczą się będą teraz prawdopodobnie w Paryżu, a nie w Warszawie, jak to było poprzednio zamierzone. Ministerjum skarbu zamierza wystąpić do Paryża delegatów swych którzy będą omawiali w dalszym ciągu warunki proponowanej pożyczki z paryskimi przedstawicielami banków amerykańskich.

czki z paryskimi przedstawicielami banków amerykańskich.

POMYŚLNE PROGNOZY.
Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 20 kwietnia.

Według nadeszłych tutaj wiadomości kwestia pożyczki zagranicznej w wysokości 70 milionów dolarów została już pomyślnie załatwiona. Sfinalizowanie umowy nastąpi w Paryżu, dokąd w tym celu wyjeżdżają w najbliższych dniach pan vice-prezes Banku Polskiego dr. Młynarski

oraz dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Wójtiewicz.

OŚWIADCZENIE P. MONNET'A.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Paryż, 20 kwietnia.

Przedstawiciel „Bankers Trustu” w Paryżu p. Monnet, który prowadzi rokowania w sprawie pożyczki dla Polski, oświadczył dziś dziennikarzom, że pożyczka dla Polski w wysokości 70 milionów dolarów została już definitywnie zdecydowana.

Napężenie w międzynarodowej atmosferze.

Dzieło bezpieczeństwa Europy na manowcach.

Pretensje niemieckie i szereg konfliktów zagrażają pokojowi.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 20 kwietnia.

Święta Wielkanocne, zamiast przynieść uspokojenie umysłów, rozległy tym razem echem wręcz alarmowych pogłoszek.

Pierwszy uderzył w dzwon Stresemann, podpisując artykuł, który wywołał konsternację nawet w obozie prawowierzących lokalistów.

Cyniczne żądania Stresemanna, aby Francja sama wzięła inicjatywę ewakuacji Nadrenji; aby attaché wojskowi nie mieli prawa kontrolować liczby zburzonych fortec; aby Polska zapłaciła za zburzenie nielegalnie wnieślionych przez Niemcy na jej granicy fortec, wywołały w prasie francuskiej zdumienie.

Już dzisiaj nie tylko umiarkowany „Temps”, nie tylko pisma centrowe i bezpartyjne, jak: „Intraseigneur”, lecz nawet rewizjonista „Oeuvre” zdaje się przejrzała, stwierdzając, że Stresemann kpi sobie ze zdrowego rozsądku aliantów.

Jeżeli fakty dalej pójdą tym samym trybem, to lewica francuska może nareszcie zrozumieć, że zarówno ewakuacja Nadrenji jak zakończenie dzieła bezpieczeństwa europejskiego, są nierozdzielnie związane z zawarciem Locarno wschodniego.

Byłaby to jedynie możliwa cena za przedwczesną ewakuację, ale do powszechnego zrozumienia postulatów tego jeszcze bardzo daleko.

W ciągu ostatnich świąt niemieckie niepokoje wieści nadeszły tak z Rzymu i Białogrodu, jak i z Dalekiego Wschodu, podrywając nadzieje pokojowego uregulowania konfliktu.

Wszystko razem robi wrażenie, jakby polityka międzynarodowa obracała się w atmosferze stale wzrastającej gorączki.

Smutnym spektaklem jest także zasztaftujący obecnie w Lugdunie kongres narodowy socjalistów francuskich, w którym przeważa tendencja zbliżenia z komunistami i ostatecznego zerwania z partją ra-

dykalno-społeczną, tego cielska bez duszy, jak wyraził się jeden z kongresistów.

ALBANJA ZARZEWIEM NOWEJ WOJNY.

Agencja Wschodnia.

Belgrad, 20 kwietnia.

„Wreme” ogłasza artykuł korespondenta duńskiego „Politiken”, przebywającego od szeregu miesięcy na terytorjum Albanji który stwierdza, iż „Albanja jest zarzewiem nowej wojny w Europie, szczególnie wobec uprawianej tam przez Włochy polityki”. Korespondent duński podkreśla m. in. fakt ćwiczenia armii albańskiej przez instruktorów włoskich.

„Wreme” wyraża pogląd, iż odnośnie koła międzynarodowe winny zwrócić baczną uwagę na wynurzenia duńskiego korespondenta, jako rzucające wiele światła na stosunki, panujące obecnie w Albanji, jak również na wpływ, jakie stosunki te wywrzeć mogą na międzynarodową sytuację Europy.

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu

od 1-8 maja 1927 roku.

„Punkt-Roller”

utrzymuje zdrowie i linję.

Nadszedł świeży transport

pończoch jedwabnych

z zagranicy w modnych kolorach — oprócz tego polecam w dużym wyborze pończochy fil de soie'owe, skarpetki męskie, pończochki i skarpetki dziecięce wyrobu własnego i zagranicznego.

JULJA MACHER

Łódź, Piotrkowska № 129.

kou nowe eskadry samolotów i dwa pancerniki.

GENERAL FENG NACZELNYM WODZEM CZERWONYCH WOJSK W CHINACH.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Moskwa, 20 kwietnia.

Rząd sowiecki wydał rozkaz do swoich agentów w Chinach, aby popierał na stanowisko głównodowodzącego armii południowej przeciwko marszałkowi Czang-Kai-Szek zwolennika Moskwy gen. Fenga. Wobec tego komunistyczne organizacje partyjne w Hankou obwołały gen. Fenga naczelnym wodzem armii południowych.

SOWIECKA KAINOWA ROBOTA.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 20 kwietnia.

„L'Information” podaje, iż rząd chiński udzielił odpowiedzi odmownej na żądanie Sowietów wydania osób aresztowanych podczas rewizji w konsulacie sowieckim w Pekinie oraz wydania dokumentów podczas rewizji tej skonfiskowanych.

Władze sowieckie dokładają wszelkich starań, aby dokumenty wspomniane mieć z powrotem w swoim posiadaniu, gdyż państwo, które posiadać je będzie w egzemplarzach oryginalnych, może w wysokim stopniu szkodzić międzynarodowej polityce Sowietów.

M. in. pośród dokumentów, zatrzymanych przez władze wojskowe północnych Chin, znajdują się niezbité dowody, stwierdzające, iż Rosja sowiecka wzywała agitatorów swoich na terenie Chin do budzenia niepokojów i zamieszek oraz do pobudzenia niepoczytalnych żywiołów ulicznych w Chinach, do mordowania białych, a szczególnie Anglików, jak również do niszczenia i plądrowania kolonii cudzoziemskich w Chinach.

Mocarstwa przystępują do blokady Chin

Programem nowego rządu w Japonii zbrojna interwencja.

Gen. Czang-Kai-Szek ze swą 300-tys. armią dąży do zdławienia komunizmu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 20 kwietnia.

Agencja Reutersa donosi, że według wiadomości, otrzymanych z Nankinu, Czang-Kai-Szek ma podobno zamiar do utworzenia swego rządu prowadzić w dalszym ciągu kampanię przeciwko rządowi północnemu. Czang-Kai-Szek rozporządza armią w sile zgóra 300 tysięcy ludzi, to też nie obawia się ofensywy ze strony wojsk wiernych rządowi w Hankou.

Nowy rząd nacjonalistyczny pragnie podobno utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami, domagając się jednak uchylecia wszystkich niesprawiedliwych traktatów.

W Szanghaju rozwija się akcja terrorystyczna przeciwko komunistom. Straco

no tam około stu zwolenników skrajnego skrzydła kuo-min-tangu. Rząd Czang-Kai-Szeka postanowił wykorzystać wszelkie wpływy komunistów.

POLITYKA MOCARSTW.

Berlin, 20 kwietnia.

Specjalny korespondent dziennika „Der Tag” donosi z Szanghaju w drodze iskrowej, że po utworzeniu nowego rządu japońskiego przez Tanaka polityka między narodowa wobec Chin przybrała zupełnie odmienny charakter. W ciągu dnia wczorajszego odbyły się między komendantami wojskowymi 5-ju mocarstw zainteresowanych narady w sprawie wspólnego planu blokady przeciwko Chinom. Na naradach tych ustalono szczegóły planu bloka-

dy, według których również i Japonia ma wziąć czynny udział w blokadzie wybrzeży chińskich. Okręty wojenne japońskie będą blokowały Hankou, a angielskie — Kiu-Kiang, Nankin, Cziangkang i Wu-hu. Po zatem patrolować one mają między Hankou a Szanghajem.

ANGLJA UZNA CZANG-KAI-SZEKA.

Agencja Wschodnia.

Londy, 20 kwietnia.

Rząd angielski wyraża gotowość uznać nankińskiego rządu Czang-Kai-Szeka za legalny, jednocześnie zaś rząd brytyjski zdecydowany jest przedsięwziąć najostrożniejsze środki, celem ochrony życia i mienia swoich obywateli w Chinach. W związku z tem wysłane zostały do Han-

Lud rosyjski chce zrzucić jarzmo!

Akcja terrorystów przeciw władzom sowieckim wzrasta.

Masowe zabójstwa polityczne.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 20 kwietnia. Akcja terrorystów w poszczególnych guberniach obszaru Związku Sowieckiego trwa w dalszym ciągu. Odnosi się to szczególnie do okręgów chersońskiego i czernichowskiego. Po szeregu morderstw politycznych w okręgu chersońskim, najbar-

dziej godnym uwagi jest fakt zamordowania współpracownika jednego z pism sowieckich, Labego. Morderstwa dokonali w okręgu chersońskim włościanie w chwili, kiedy korespondent odjeżdżał do Rybni ska. Zabójstwa, dokonywane na przedstawieliach prasy, szczególnie przez włościan, są na porządku dziennym. Terrory-

styczne organizacje włościańskie motywują swą szczególną niechęć do przedstawicieli prasy tem, iż są to przeważnie donosiciele, dzięki którym władze dowiadują się o różnych wykroczeniach politycznych.

Niemcy winny dążyć do współpracy z Polską.

Wznowienie stosunków gospodarczych jest realną potrzebą obu stron.

Znamienny cykl artykułów w „Berliner Tageblacie”.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 20 kwietnia.

„Berliner Tageblatt” zamieszcza na na czołowym miejscu artykuł specjalnego swego korespondenta w Warszawie p. Pawła Scheffera, który po dłuższym pobycie w Pekinie i Moskwie, bawi obecnie w Polsce. W. Scheffer w artykule tym, pierwszym z całej serii artykułów, nacechowanym wyraźnym dążeniem do obiektywności i pojednawczości, próbuje najpierw analizować napięcie i przyczynę niechęci polskiej w stosunku do Niemiec, dochodząc do wniosku, że obecne podłoże stosunków polsko-niemieckich nie daje specjalnych podstaw do optymizmu. Polska — pisze p. Scheffer — jako państwo i naród czuje się dziś daleko bardziej skonsolidowaną i zabezpieczoną. Życie polskie toczy się obecnie rytmicznie i pewność siebie w Polsce staje się coraz bardziej naturalna. Wszystko to obecnie dopiero zapowiada się i zaznacza w pierwszych rysach, jednakże staje się istotnie coraz wyraźniejsze. W związku z tem p. Scheffer stwierdza, że ze strony niemieckiej należałoby także w stosunku do Polski spojrzeć śmiało w oczy rzeczywistości i zastanowić się nad tem, jak należałoby ułożyć dalsze stosunki. Tutaj p. Scheffer powołuje się na koncepcję, wysuniętą jakoby przez jedną z najbardziej miarodajnych osobistości w Polsce. Owa osobistość miała w rozmowie z p. Schefferem stwierdzić, iż pomiędzy Polską a Niemcami istnieje cały szereg bardzo poważnych trudności, które wogóle są niemożliwe do rozwiązania. Do spraw tych należy kwestia korytarza, Górnego Śląska i wogóle sprawy polityczne. Pomimo to jednak stosunki między obu narodami nie powinny być zerwane. Polska, jak stwierdził rozmówca p. Scheffera, pragnie traktatu handlowego. Jeżeli i Niemcy tego pragną, to obie strony powinny spróbować polityki „als ob”, albo raczej polityki „als ob nicht” t. j. takiej polityki, któraby uważała te nie możliwe do rozstrzygnięcia, zagadnienia za nieistniejące. P. Scheffer oświadczył, że o tego rodzaju polityce łatwiej jest mówić Polakom, którzy są beatii possidentes, niż Niemcom, jednakże Niemcy muszą także zdecydować się na pewne współzycie, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Szczególnie w zastosowaniu do Polski, która nie jest państwem sezonowym i która wśród niesłychanych trudności, bijących w oczy, podnosi się i kształtuje co raz bardziej, Niemcy powinnyby sobie zdać sprawę, że nie mogą lekceważyć tego czynnika w Europie. Jeżeli pożyczka amerykańska przypłyne do Polski, to wtedy może się okazać, iż dotychczasowa polityka zdradzająca się nawet na wojnę celną z Polską, może się okazać dla Niemiec szkodliwa. Pożyczka amerykańska bowiem może wykazać, że rola Niemiec, jako pośrednika i gwaranta wszystkich krajów amerykańskich dla Wschodu Europy, ma określone granice. Traktat handlowy z Niemcami jest dla Polski jedn. z najważniejszych traktatów, gdyż on jedynie może umożliwić Polsce spłacenie procentów od pożyczek zagranicznych. Dojście do skutku tego traktatu byłoby dla Polski nie słychanem ułatwieniem w jej dalszej pracy, a rozbiście się rokowań o traktat — wielkim utrudnieniem. Jednakże nie można stanowczo wnioskować, że bez Niemiec Polska nie mogłaby sobie dać rady. Przekonywanie Polski o tem, że Niemcy są dla niej niezbędne, mogłoby być dla Niemiec eksperymentem o niepewnym wyniku. Wobec tego p. Scheffer dochodzi do wniosku, że myśl oparcia stosunków pol-

sko-niemieckich na pewnej współpracy gospodarczej powinna być przez koła obu krajów poważnie rozważona. W każdym razie osiągnięcie porozumienia polsko-nie-

mieckiego, choćby na polu gospodarczym, byłoby rzeczą niezwykle pożyteczną. P. Scheffer oświadcza w końcu, iż pragnie, aby do tego doszło.

Wybory do samorządów.

Fatalny pośpiech na ziemiach wschodnich.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 20 kwietnia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kładzie usilny nacisk na wybory do samorządów na ziemiach wschodnich. Podczas przedświadczonej bytności w Warszawie wolewoda poleski p. Krachelski otrzymał zezwolenie ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na zarządzenie wyborów do Rad Miejskich w Lunińcu i Kobryniu. Wybory będą zarządzane na zasadzie dekretu Osmiałowskiego z roku 1919. Przeprowadzone na tej zasadzie wybory w Pińsku dały jak najfatalniejsze wyniki. Po śpiech władz centralnych w tej mierze jest zdumiewający. Ordynacja samorządowa w dekrecie generalnego komisarza ziem

wschodnich z roku 1919 jest oparta na zasadzie ultrademokratycznej i nie uwzględniła absolutnie potrzeb miejscowej ludności polskiej, która jest przecież podstawą państwowości polskiej.

Wczoraj na zaproszenie departamentu samorządowego przy Ministerstwie Spr. Wewn. odbyła się konferencja naczelników wydziałów samorządowych w województwach Małopolski. W konferencji udział wzięli pp. Leurman ze Lwowa i Za wadzki z Krakowa.

Chodziło o ujednostajnienie stosunków w ordynacji wyborczej do gmin miejskich Lwowa i Krakowa. W najbliższym czasie są bowiem przewidziane tu wybory do gmin.

Dziesiątki milionów dolarów płyną do Polski.

Emigranci pracują dla kraju.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 20 kwietnia.

Miara ścisłego współzycia polskiej emigracji kontynentalnej i zamorskiej z krajem — jest ilość przesyłek pieniężnych, nadsyłanych przez emigrantów dla pozostawionych w kraju rodzin.

W ciągu 1926 roku ze Stanów Zjedno-

zonych do Polski przekazano 17,599,641 dolarów, z Francji — 61,586,850 franków, z Anglii 42,416 funtów szterlingów i z innych krajów — 2,841,985 zł.

W porównaniu z rokiem 1925 przekazy pieniężne — z wyjątkiem Francji — nieznacznie zmalały.

Porzucenie swego sztandaru.

Wnuczka cesarza Franciszka Józefa agitatorką socjalistyczną.

(Agencja Wschodnia).

Wiedeń, 20 kwietnia.

Sensacją dnia jest tutaj, że wobec konfliktu między stronnictwem chrz.-społecznym a socjal-demokratami wnuczka zmarłego cesarza Franciszka Józefa, księżna

Elżbieta Windschgrätz opowiedziała się po stronie socjalistów, a nawet zapisała się w poczet członków tego stronnictwa i występuje często z płomiennymi przemówieniami na rzecz stronnictwa.

Groźba wznowienia strajku węglowego w Anglii.

Cook zapowiada podjęcie walki.

As. Electr. „Express”.

Londyn, 20 kwietnia.

W kołach politycznych przewidują możliwość nowego konfliktu w angielskim przemyśle węglowym. Sekretarz generalny związku robotników węglowych, jeden

z radykalnych działaczy Labour Party, Cook, oświadczył, iż w ciągu lata r. b. rozpocznie się nowa walka celem uzyskania lepszych warunków pracy. Robotnicy winni się do tej walki przygotowywać.

Zmiana na stanowisku posła Estonji w Warszawie?

Pos. Leppik ma zostać dyrektorem w M.S.Z. w Tallinie.

Tallin, 20 kwietnia.

W estońskim MSZ projektowane są przesunięcia na placówkach dyplomatycznych. Utrzymują się pogłoski o назначeniu na stanowisko dyrektora departamentu politycznego obecnego posła Estonji w

Warszawie Leppika, nominacji zaś obecnego dyrektora wydziału politycznego Szmida na stanowisko wiceministra spr. zagranicznych. Zmianie ma ulec również obsada poselstwa przy Kwirynale, gdzie posłem ma być mianowany p. Toffer.

Straszliwa trąba powietrzna w St. Zjednoczonych.

Londyn, 20 kwietnia.

W środkowym i południowym stanie Illinois trąba powietrzna wyrządziła wczoraj olbrzymie szkody. 46 osób utraciło życie. Kilkaset osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia ciała. Wielka ilość do-

mów została zburzona. Straty wynoszą miliony dolarów. W jednym z miast huragan obalił gmach szkolny w czasie gdy klasy były zajęte przez uczniów. Nauczyciel i przeszło 40 dzieci zostało pogrzebanych w gruzach domu.

„MARIÁNSKÉ LÁZNĚ”

(Marienbad)

Perla światowych miejsc kąpielowych, 628 metr. ponad p. m. w pośrodku cudownych lasów. — 40 źródeł leczniczych.

NATURALNE KAPIELE GAZOWE, ŻELAZNE, BOROWINOWE (błotne).

Pierwszorzędne hotele

i domy kuracyjne

Hotel TEPLERHAUS - ZENTRALBAD-GOLDE-

NE KUGEL NEUBAD, Brunneninspektion, Ver-

sendungsbau. —

SEZON od połowy kwietnia do końca

września.

Połączenie telef. wprost między Marienbadem

a Warszawa. Międzynarodowa stacja lotnicza

na miesiąc.

50% zniżki kolejowej powrotnej na

kolei czeskosłow.

Prospekty i wszelkie informacje we wszystk.

język. bezpłatnie.

RZĄDOWY ZARZĄD KAPIELOWY.

Amtliche Bäder Verwaltung Mar. Lásné

(Marienbad).

Na widowni politycznej.

Z RADY MINISTRÓW.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na piątek, 22-go b. m. Na posiedzeniu m. in. znajdzie się ustawa p. sowa oraz dekret rozporządzenia prezydenta R. p. o otwarciu Polskiej Akademii Nauk i karskich i Nauk Technicznych. Poza tem na posiedzeniu tem ma być zatwierdzona sprawa statutu polskich fabryk azotowych w Tarnowie.

POWRÓT MINISTRA SPRAW WĘ- WNETRZNYCH Z PARYŻA.

Jak się dowiadujemy, w przyszły poniedziałek minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski powróci z Paryża do Warszawy.

USTAPIENIE POSŁA.

Wobec zaprzeczenia, jakie ostatnio ukazało się w prasie warszawskiej, dowiadujemy się, iż poseł polski przy rządzie czeskosłowackim, p. L. socjal, ustępuje ze swego stanowiska.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU.

P. T. informuje, że wiadomości o zamiarach zmiany zmianach na stanowiskach prezesa i członków w Brześciu nad Bugiem i w Łucku są nieprawdziwe.

Wiadomość o tem, że p. Michałowi Brześciemu powierzono kierownictwo izby skarbowej w Grudziądzu, P.A.T. potwierdza, dodając tylko, iż przyczyną tego jest, iż prezes tej izby, bawiarz na urlopie, wniósł podanie o przeniesienie w ten spotyknku.

URZEDNICY SKARBOWI.

Ministerjum skarbu wystąpi do rady ministrów z wnioskiem o dopuszczenie do ustalania w wyższych kategoriach służbowych urzędników skarbowych, nie posiadających wyższego wykształcenia, lecz mogących wykazać się wykształceniem średnim, którzy mają za sobą długoletnią służbę w dziedzinie skarbowości, pierwszorzędne kwalifikacje służbowe i zajmują od kilku lat stanowiska kierownicze. Przez miano „kierownicze stanowiska” ministerjum skarbu rozumie stanowiska naczelników wydziałów, kierowników oddziałów naczelników urzędów i t. p. Jak slychać, w tonie rządu istnieje tendencja przychylenia się do wniosku ministerjum skarbu.

RUCHY PACYFISTYCZNE.

W okresie zimy odbywały się konferencje pacyfistów różnych krajów, w czasie których polscy uczestnicy konferencji odbyli kilka narad z uczelniami niemieckimi. Na czele delegacji polskiej stoi poseł Lypacewicz. Obecnie zaprojektowano konferencje porozumiewawczą już tylko między Polakami a Niemcami. Konferencja ta ma się zacząć dziś w Berlinie i trwać będzie przez trzy dni. Ze strony polskiej wyjedzie 30 delegatów, a czele z posłami Lypacewiczem i Rudzińskim. Między innymi, które będą rozważane znajdują się kwestja szkolnictwa na terenie pogranicza polsko-niemieckiego. O tych sprawach delegacja polska jest już poinformowana.

ZJAZD REKTORÓW SZKÓŁ AKADE- MICKICH.

Dnia 22 b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd rektorów wyższych uczelni. Na zjeździe omawiane będą sprawy uposażeń, wpisowego do szkół akademickich i przygotowania maturzystów. W zjeździe weźmie udział minister Dobrucki.

Gorące powitania drużyny polskiej w Rzymie.

Rzym, 20 kwietnia.

Wczoraj przybyła tu polska drużyna lekkoatletyczna w liczbie 19-tu zawodników, prowadzona przez kpt. Misińskiego, prezesa polskiego Związku lekkoatletycznego.

Drużyna powitana bardzo serdecznie w dworcu przedstawicielami włoskich związków sportowych, delegacji poselstwa polskiego i kolonii polskiej.

Zawody Polska — Włochy rozpoczną się jutro.

O utrwalenie potęgi polskiej nad Bałtykiem.

Łódź, 20 kwietnia.

Za kilka tygodni, o ile pogoda majowa dopisze, zaczną się znowu życie i ruch nad Polskim Morzem.

Z różnych stron naszego kraju podąża na wybrzeże gromady letników, na Helu, w Jastarni, w Gdyni, Orłowie i innych urozmaitych wioskach nadbrzeżnych popłynię niedługo życie wesole, gwarne, beztrudne, na plażach zaś snuć się będą od samego ranka niefrasobliwe, barwne tłumy turystów.

Tak było po inne lata, tak będzie może jeszcze w większym stopniu i w tym roku. O ile jednak ruch letników nad Morzem Polskim był dotąd zadawalniamy, o tyle ruch t. zw. turystyczny był stanowczo niedostateczny.

Bez względu na ruch letników nad morzem ma swoje i to bardzo znaczne korzyści. Przedewszystkiem ludność karkuska styka się z rodakami z innych stron Polski, następuje wymiana zdań i poglądów, nawiązuje się między jednymi, drugimi nie serdeczna, a wszystko to jest nieocenionej wagi dla duchowej unifikacji wszystkich trzech, rozdartych niegdyś dzielnic. Nie trzeba też zapominać, że ruch letników nad morzem wpływa na rozwój Pomorza i zasila materialny dobrobyt ludności pomorskiej.

Jednakże dla utrwalenia naszej potęgi państwowej nad wybrzeżem Bałtyku potrzebny jest jeszcze więcej ruchu t. zw. turystycznego - naukowego.

Nad bursztynowe brzegi naszego morza powinni zjeżdżać się tłumnie nie tylko artyści, literaci, profesorowie, ale w szczególności jeszcze mierze szeroki ogół uczących się w wyższych uczelniach, a także młodzież szkół średnich.

Państwowość polska nie jest jeszcze nad Pomorzem tak silnie utrwalona, żywotne interesy nasze nad morzem nie stoją jeszcze na granitowej podstawie, abyśmy wszyscy w letniej porze mogli swobodnie wypoczywać na wybrzeżu, wpatrując się wnie w igrzyski burzliwych fal.

Wybrzeże nasze oprócz letników posiada jeszcze całe zastępy ludzi pracy. Potrzeba nam dzieł naukowych, abyśmy mogli być propagandą naszego morza, potrzeba nam arcydzieł sztuki, aby świat ujawnił nasze ukochanie brzeża, potrzeba broszur, artykułów propagandowych, potrzeba czynów, które pociągnęły serca polskie i obce dla idei umocnienia naszej potęgi nad brzegami Bałtyku.

Nad morzem niechaj wypoczywają tylniepiący, starcy, kobiety i dzieci, wszyscy zaś niechaj starają się, przyjeżdżając na Pomorze, dołożyć choć jedną cegiełkę do ogólnej budowy i wzmocnienia państwowości polskiej w tej nadmorskiej dzielnicy.

Niechaj z całej Polski zjeżdża się w tym celu wycieczki naukowe i turystyczne, niechaj przede wszystkim zjedzie się w tym celu licznie młodzież szkolna. Niechaj obejrzy te wspaniałe zabytki gotyku wiaśląńskiego, te romantyczne ruiny zamków krzyżackich, porożrzute polacie zielonych pól i lasów pomorskich, niechaj zwiedzi przecudną katedrę w Pelplinie, stare kościoły i bazyliki toruńskie, w końcu niechaj nasyci się sławionym urokiem przepięknej kraja kaszubskiej.

Niechaj propaganda zabytków architektonicznych Pomorza, piękności krajobrazu pomorskiego, propaganda konieczności posiadania własnych portów i silnej floty, a przede wszystkim jeszcze propaganda o polskości prastarej polskiej ziemi i jej mieszkańców — niechaj roz-

chodzi się potem umiejętnie po całym obszarze Rzeczypospolitej, a zrozumienie doniosłości Pomorza dla Polski niechaj o-

bejmnie jaknajszersze kręgi wśród naszego społeczeństwa.

To bowiem, co zrobimy dla Pomorza,

zrobimy tem samem dla całej Rzeczypospolitej i tej dalszego mocarstwowego rozwoju.

ŚWITY POLITYCZNE.

Nowy instrument w koncercie europejskim.

Traktat przyjaźni między Italią a Węgrami.

Przed kilku dniami podpisano w Rzymie, przy sposobności pobytu węgierskiego premiera tamże, pakt przyjaźni między Italią a Węgrami. Umowa ta zaniesła częśćowo Jugosławję i Czechosłowację, choć zdaje się, iż nie mają kraje rzeczono żadnego powodu do niepokoju, przynajmniej narazie.

Znanem jest, że istnieje wielka przyjaźń Italii do Węgier, pochodząca jeszcze z czasów średniowiecznych, gdy italska linja domu andegawskiego dostała się na tron węgierski. Przybyli wówczas liczni rycerze italscy do Węgier, tam pozostali i wnuki ich noszą dzisiaj italskie nazwiska, zaliczając się do arystokracji węgierskiej. To też w nowszych czasach — po ugodzie pomiędzy Austro - Węgrami a Italią, był najgorętszym rzecznikiem przyjaźni węgiersko - italskiej największy mąż stanu austro - węgierski Józef Andraszy.

Przyjaźń ta przetrzymała nawet próbę wojny światowej, bo choć oba narody zmuszone były walczyć z sobą, nie mając zgola żadnych sprzecznych interesów, natychmiast po zawarciu pokoju odświeżyły stare stosunki przyjaźne.

Węgry straciły duże połacie kraju na korzyść przede wszystkim Jugosławji i Rumunii, poza tem też Czechosłowacji, okrojono ich mocno, a choć zabrane połacie nie przedstawiają w rzeczywistości obwodów węgierskich, to jednakże Węgrów serce boli. Zabrane obwody stanowią etnicznie połacie słowiańskie i rumuńskie, ale żyje na nich znaczna ilość Węgrów i zamieszkiwanych Słowian, których połączenia z państwem węgierskim patrzący węgierscy pragną. Życzenie to pozostało, jak przypuszczamy, niespełnione — gdyż są to naletki z czasów panowania Węgrów, a panowanie to wobec narodowości słowiańskich i innych nie było lżejszem od panowania Prusaków u nas.

Niektórzy politycy uważali, iż traktat zawarły ostrze swe kieruje przeciw Jugosławji. Jednak to stwierdzić trzeba, iż zbliżenie italsko - węgierskie zaczęło się na długo przed zatargiem italsko - jugosłowiańskim. Premier hr. Bethlen dążył równocześnie do odprężenia stosunków węgiersko - jugosłowiańskich, a nie sprzeciwiał się takiemu stosunkowi ówczesny minister spraw zagranicznych w Jugosławji, Ninczecz. Oba kraje ogłosiły niemal równobrzmiące oświadczenia polityczne, które zapoczątkowały nowy i poprawny stosunek wzajemny.

Traktat przyjaźni oddaje Węgom port w Fiume (Riece) do użytku dowolnego, jako dostęp węgierski do morza. Nie mogłyby Węgry korzystać z portu, gdyby nie zawarły korzystniejszej umowy z Jugosławją na tranzyt przez teren jugosłowiański.

Sprawa ta jest obecnie na najlepszej drodze do rozwiązania i nie można przypuszczać ani na chwilę, iż Węgrzy chcieliby zepsuć sobie dostęp tak nieodzowny do morza przez nierozsądny traktat, przeciw Jugosławji wymierzony.

Hr. Bethlen jest znakomitym dyplomatą, uniknął szczęśliwie jakiegokolwiek za-

drażnienia w polityce węgiersko - jugosłowiańskiej i w końcu odwlokł swój wyjazd do Rzymu tak długo, aż się stosunki między Rzymem a Białogrodem cokolwiek odprężyły. Poza tem podkreślał stale, bez względu na i zresztą wylączną pokojowość swoich zamiarów.

To samo czynił Mussolini, unikając jak najstaranniej jakiegokolwiek powiązania traktatu z Węgrami z zatargiem jugosłowiańskim.

Zresztą cała treść umowy, zawartej, będąca wiernem odbiciem zwykłych w takich razach formuł w czasach polokarneńskich, nie daje narazie pozorów do obaw z czyjejkolwiek strony.

Traktat ma przedstawiać jeden więcej instrument gwarancji pokojowych w Europie południowo - wschodniej. Przyszłość pokaże jak realizacja jego odbije się na odnośnych stosunkach politycznych.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

DYMIŚJA DYREKTORA KRZYŻANOWSKIEGO.

„Myśli Niepodległa” pisze: „Niefortunny bohater epopei zagożdźdźskiej, naczelny dyrektor Centralnego zarządu Wytwórnictwa wojskowych, inż. Józef Krzyżanowski, ustąpił wreszcie z zajmowanego stanowiska. Jeszcze za ministra Sikorskiego pisaliśmy o kłeszkach, jakie ponosił nasz przemysł wojenny, dzięki dyletanckim eksperymentom tego „niezastąpionego fachowca”. Później naoczny świadek gospodarki, która u naszych sąsiadów Niemców, wzbudzała uśmiechy ironji, inż. R. Kobylecki, zamieścił na łamach „Myśli Niepodległej” cały cykl artykułów, poświęconych budowie prochowni w Zagożdźdź, oraz więcej niż dziwnym porządkom w tej, tak ważnej dla celów obrony państwa, instytucji. Wreszcie przemówił Najwyższa Izba kontroli, poddając druzgocącej krytyce finansową stronę przedsięwzięcia dyrektora Krzyżanowskiego. Postawiono na ostrzu noża sprawę różnych „przeliczeń” i „waloryzacji”, przyczem wyraźnie ubolewanie, że „członkowie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej pobierali od C. Z. W. W. stałe uposażenie, gdyż do składu Rady Nadzorczej należał szefowie departamentów Min. spraw wojsk.” O powyższem donosił ministrowi Żelgowskiemu prezes Jan Żarnowski listem „do rąk własnych” z dnia 4 marca.”

PRAWORZADNOŚĆ.

„Gaz. Warsz. Por.” (20 b. m.) podaje: „W tym celu jednak musi w Polsce powstać typ obywatela który sam bez względu na własny interes postępuje zgodnie z prawem a jednocześnie wytrwale broni swego prawa i prawa in-

nych osób, nie przechodzi gwoili miłego spokoju do porządku dziennego nad bezprawiem, wyraźnie przeciwstawia się samowoli, nie poniża się przed nią ze strachu. „Jeżeli tacy obywatele mają władzę w państwie, naród ma pewność, że dla doraźnych celów porządek prawny nie będzie naruszony, że prawo będzie w każdych okolicznościach bezwzględnie przestrzegane.”

JESZCZE 20 LAT MA TRWAĆ NIELAD W CHINACH.

„Głos Prawdy” (20 b. m.) zaznacza: „Według opinji byłego premiera rządu pekińskiego chaos w Chinach potrwa co najmniej lat dwadzieścia. Należy się więc liczyć z tem, że ferment na Dalekim Wschodzie długo jeszcze zakłócać będzie pokój świata.”

POJEDNANIE POMIĘDZY SZWAJCARJĄ I SOWIETAMI.

„Kurier Polski” (20 b. m.) zamieszcza: „Depesze z Genewy głoszą w związku ze zlikwidowaniem zatargu szwajcarsko - sowieckiego, który zresztą przez długi okres czasu stanowił w rękach obu kontrahentów nader wygodny pretekst dyplomatyczny, że koła zbliżone do Ligi Narodów z żywym zadowoleniem przyjęły do wiadomości tę niespodziankę wielkanocną. Według obiegających w Genewie pogłosek stanowisko Szwajcarii uległo pożądanej w tym wypadku modyfikacji wskutek cichej presji głównych mocarstw reprezentowanych w Radzie. Chodziło jakoby w tym razie przede wszystkim właśnie o prace konferencji gospodarczej. Jest to oczywiście rzeczą wysoce prawdopodobną.”

Niezadowolone w Albanii.



Achmed-Bei-Zogu, prezydent Albanii obawia się zamachu na swoje życie. Sytuacja polityczna górskiej republiki jest do tego stopnia naprężona, że dostojna głowa państwa albańskiego prawie nie opuszcza siedziby swej. Ilustracja nasza przedstawia pałac prezydenta Achmeda-Bei-Zogu w Darazzo.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Anzelm B. W. D.
JUTRO: Sotera Kaja

Wschód słońca 4.27.
Zachód słońca 18.42.
Wschód księżyca 21.45.
Zachód księżyca 9.33.
Długość dnia 15.09.
Przybyło dnia 6.03.

VI ZJAZD LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH MIEJSKICH W ŁÓDZI.

W czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 11 rano w Wydziale Prezydyjnym Magistratu m. Łodzi odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowo-Gospodarczej, zaś w sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Magistratu (Plac Wolności 14, I piętro) wspólne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego i Komitetu Wykonawczego VI Zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich, który odbędzie się w Łodzi w dn. 24 i 25 b. m.

Sekretariat Zjazdu — celem ułatwienia przybywającym na Zjazd uczestnikom otrzymania niezbędnych informacji — organizuje na dworcach Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska — biura informacyjne. Biura te funkcjonować będą już od soboty, tj. dnia 23 b. m.

KURSY INFORMACYJNO-METODYCZNE DLA NAUCZYCIELSTWA MIEJSK. SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Dziś, tj. w czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 9.45 rano nastąpi w auli gimnazjum miejskiego im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 otwarcie kursu informacyjno-metodycznego dla nauczycielstwa miejskich szkół zawodowych dokształcających.

Otwarcie kursu poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano.

ZARZĄD GŁÓWNY I KONFERENCJA PRASOWA CHRZ. DEMOKRACJI.

Sekretariat Główny Chrześcijańskiej Demokracji zawiadamia, że Konferencja Prasowa przedstawicieli pism chrz.-społecznych odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 11 przed południem w lokalu Sekretariatu Głównego przy ul. Żórawiej 9, a nie jak było projektowane dnia 26 b. m.

W dniu następnym, tj. dnia 28 (czwartek) o godz. 10 rano rozpoczyna się w wyżej wymienionym lokalu obrady pełnego Zarządu Głównego Stronnictwa. Na porządku dziennym sytuacja polityczna, sprawy organizacyjne i prasowe.

A. B. CYPS.

ŚWIĘCONE.

Wies była pod urokiem zieleniejących drzew po sadach. Gdzieś niedaleko ukazywały się baby wiejskie, strojnie poubierane. Chłopcy gonili za dziewczynkami, żartując, rzucając imi wzrokiem wokół. Ni by jasność jakaś roztoczyła swe blaski, — jak władczyni, motająca serca czarem i wdziękiem. Bajka zapanaowała w przyrodzie i wielobarwnymi wstęgami przyszywała chłupę wiejską.

We dworze krzątała się stara, opasła w biodrach gospodyni, zadartym nosem obwąchując wędline, czy świeża. Jajka, obrane ze skorup, pokrajane w cieniutkie plasterki, starannie ułożone były na malowanym ręcznie, świątecznym talerzyku.

Stary dziedzic bardzo starannie wygotony, pulchnymi palcami przebierał ziarnka różańca. Mruczał słowa modlitwy, przeplatając je westchnieniami.

Gospodyni przyszywała szynkę bukszpanem.

— Czy ten biedny malarz przyjdzie? — rzuciła, patrząc z podejrzliwością na tyła gospodyni.

— Zaprosił się sam, sadzę, że przyjdzie. — odpowiedział z kąta pokoju modlący się bezustannie dziedzic.

Tymczasem goście zaczęli się schodzić do dworu. Dziedzic zawiesił różaniec nad

Echa tragicznego zgonu ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w przyszły czwartek. Kluby radzieckie zajmą stanowisko wobec sprawy wyboru nowego prezydenta.

Prezes Rady Miejskiej dr. Fichna informuje, że specjalne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28-go b. m.

Posiedzenie poświęcone będzie uczczeniu pamięci zmarłego tragicznie prezydenta miasta ś. p. Marjana Cynarskiego.

Na tem samym posiedzeniu omawiane będą wnioski finansowe dotyczące pokrycia kosztów pogrzebu, oraz zaopatrzenia wdowy i dzieci po zmarłym prezydencie.

Sprawa wyboru nowego prezydenta narazie nie jest aktualna.

Po specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej prezes Rady dr. Fichna zaprosi przedstawicieli poszczególnych frakcyj radzieckich, celem zapoznania się z ich poglądami na sprawę wyboru nowego prezydenta m. Łodzi.

W zależności od rezultatu tych narad, powzięte zostaną dalsze kroki przez samorząd łódzki. (b)

KONDOLENCJE.

W związku z tragiczną śmiercią ś. p. prezydenta M. Cynarskiego napływają w dalszym ciągu pisma i telegramy kondolencyjne, z których podajemy następujące:

„Szanowna Pani!

Miałem zaszczyt poznać ś. p. Meza Pani dopiero na posiedzeniu Komitetu 3 kwietnia, ale pamięć o Nim pozostanie we mnie na zawsze. Niechaj mi wolno będzie w tych dniach bólu i żałoby złożyć Szanownej Pani wyrazy swego współczucia i głębokiego poważania.

(—) Ignacy Chrzanowski — Kraków.”

„Czołgodna Pani!

Wiadomość o strasznym skrytobójstwie, którego ofiarą padł ś. p. Mąż Pani, przejęła mnie bólem najwyższym. Brak mi słów, aby wyrazić Pani i Jej dzieciom najserdeczniejsze moje współczucie w tak strasznym nieszczęściu, które okryło żałobą ciężką nie tylko Wdowę i Działkę, ale miasto całe po stracie tak dzielnego Prezydenta.

Oby Pan Bóg dodał Pani sił do zniesienia tak okropnego ciosu! Żona moja, jakkolwiek osobliście nieznana Pani, przyłącza się do wyrażenia swego najszczerzego współczucia.

Mam zaszczyt pozostawić Pani Prezydentowej oddany zawsze i wdzięcznym służą.

(—) Józef Kallenbach,
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Dyrektor Muzeum Czartoryskich
Kraków.”

„Pani Prezydentowa Cynarska — Łódź.

Serdeczne współczucie wyraża frakcja radziecka Klubu Radzieckiego Stronnictwa Mieszczańskiego.

(—) (—) Weigel, Rode.”

„Pani Prezydentowa Cynarska — Łódź.
Całym sercem boleliśmy nad utratą prawego Polaka i Działacza Narodowego. Krew Jego niech spadnie na głowy wicherzycieli i niecnym zabójców.

Organizacje Kaliskie: Rozwój, Związek Ludowo-Narodowy, Towarzystwo Powstańców, Wojaków, Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan, Sokół.”

„Pani Prezydentowa Cynarska — Łódź.

Do głębi serca przejęci tragiczną śmiercią małżonka czcigodnej Pani ślemy wyrazy szczerzego współczucia.

Rada Miejska i Magistrat m. Skierniewic.”

„W Pani Cynarska — Magistrat — Łódź.

Głęboko wzruszeni ohydny mordercą dokonanym na osobie Jej małżonka przesyłamy wyrazy szczerzego żalu i współczucia.

Prezydent i Lawnicy m. Częstochowy.”

UROCZYSTA AKADEMIA KU CZCI Ś. P. MARJANA CYNARSKIEGO.

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii uroczysta akademja ku czci ś. p. Marjana Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi, na której to akademji przemówienia wygłoszą wiceprezydent W. Wojewódzki, ławnik K. Kruczkowski oraz udział biorą: znana śpiewaczka operowa Helena Fotygo, skrzypek Stanisław Frydberg, Julian Kenger i tenor oraz artyści Teatru Miejskiego: Irene Horecka, Tadeusz Żeromski oraz Tadeusz Żeromski oraz Tadeusz Białoszczyński. Przy fortepianie zasiadają Z. Białoszocki i A. Żebrowski. Kasa Filharmonii na powyższą akademję sprzedaje już bilety.

System prawidłowego kasowania znaczków stemplowych. Przepisy pouczające podatników.

Nieczmiernie ważną jest sprawa kasowania znaczków stemplowych przez podatnika.

Wobec tego, iż na tem tle wynika wiele nieporozumień, a zainteresowani niejednokrotnie ponoszą szkody, podajemy najważniejsze informacje. Kasowanie znaczków stemplowych przez podatnika, czyli t. zw. skasowanie prywatnie winno być dokonane drogą przepisania znaczków pocztafkowymi lub końcówkami wyrazami pisma.

W tym celu należy przed podpisaniem pisma nakleić znaczki stemplowe w niezapisanym jeszcze miejscu, przeznaczonym dla wiersza pierwszego lub ostatniego. W razie, jeżeliby znaczki w ten sposób umieszczone, a zajmujące całą szerokość wiersza pierwszego lub ostatniego nie wystarczyły do uiszczenia opłaty, należy nakleić dalsze znaczki poniżej wiersza pierwszego względnie powyżej wiersza ostatniego, w miejscu jeszcze niezapisanym.

Przepisywanie zapomocą podpisów jest niedopuszczalne, tylko wówczas, gdy pismo, które podlega opłacie stwierdza umowę i jest zaopatrzone w dwa lub więcej podpisów.

W niektórych przypadkach dozwolone jest kasowanie prywatnie znaczków stemplowych, umieszczonych poza tekstem pisma, a mianowicie przepisanie data skaso-

wania oraz nazwiskiem lub firma. Tem sposobem kasowania może być zastosowany gdy chodzi o opłatę od rachunku lub innego pisma, stwierdzającego wykonanie umowy o oświadczenie usług od dokumentów przewozowych, dotyczących się przesyłek kolejowych do stacji zagranicznych oraz przesyłek niekolejowych, do pełnomocnictwa, od wyciągu z roku bieżącego i od pokwitowań, wreszcie od obiegów stwierdzającego otrzymanie pożyczki do spółdzielni, której minister skarbu zezwolił na kasowanie znaczków w sposób powyższy. (m)

ZAPARCIE.

CASCARINE LEPRINCE już od 40 lat stosowana jest z powodzeniem przez lekarzy całego świata; usuwa przyczynę zaparcia, dzięki czemu leczy cierpienie, powodujące tyle różnorodnych dolegliwości; daje wymienite wyniki we wszystkich przypadkach zaparcia. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 761r

łózkim i zafarł dłonie z radości. Trochę zapachem z kuchni był podniecony.

Na rozdrożu, u stóp figury z drzewa, przypominającej św. Józefa z Dzieciątkiem, rzeźby domorosłego artysty, siedział Janeczek, którego chłopci pieszczotliwie tak nazwali dla jego dobrego i czynnego serca. Był z zawodu malarzem, któremu Bóg nie odmówił talentu, ale nie obdarował fortuną, że mu się wiodło. Z miastą przywlokł się z wiosną razem do wsi, by zarabiać między gospodarzami, zamożnymi pracą portrecisty. Udawali mu się twarze, zwłaszcza charakterystyczne starych chłopków, pochylonych dziadów i sierot, gdzieś odnajdywanych na przypieckach lub pod płotami.

Rumiana twarz Janeczka i głęboko osadzone oczy nadawały mu uroku zamysłonego młodzieńca, który umie zapłakać z bólu. I tak było. Janeczek nie żalił się, choć źle mu się działo.

Siedział oparty na łokciu, szybko znacząc kredką na papierze kontury twarzy młodej, pięknej dziewczyny, spoczywającej naprzeciw niego. Janeczek zagadywał, nie chcąc być nudnym, zwłaszcza, że czuł na sobie parę czarnych oczu pięknej dziewczyny.

— A długo to tak będzie Janeczku? — zagadnęła po chwili Basia, siląc się na cierpliwość.

— Spiesz się Basiu bardzo?

— Ano tak trochę.

— Zaraz skończę, tylko koraliki Basiu odznaczę kredką.

Zrobił Janeczek kilka kresiek. rzucił

okiem na całość i ustąpił pośpiesznie parę usterek w rysach twarzy wykończanego portretu. Basia wyprężyła grzbiet, żeby zaspokoić swoją ciekawość, czy jej zakrzywiły się od szczęścia: była do siebie na rysunku aż do złudzenia podobna.

Odeszła, płacąc artyście gotówką. Janeczek wzbraniał się, mówiąc, że chciał Basiu świąteczny prezent ofiarować, ale Basia, nie słuchając usłużnego kawalera dłużej, obojętnie rzuciła mu kilka złotych i pobiegła do gromadki młodych parobczaków rozpromieniona, trzymając ostrożnie karton. Janeczek został sam. Zamyslił się. Paliły go pieniądze Basine. Schował je do kieszeni, jak dzieciak, który się swego postępku wstydzi.

Patrzył przed siebie. Majaczyła mu się sylwetka pięknej Basi, łagodnie kolyszącej się w biodrach. Czuł jeszcze jej oczy na sobie. I dziwny smutek ścisnął mu serce, że już to tak szybko minęło. Siłił się, by była z niego zadowolona. Przecież kreślił portret sercem — nie okiem. Spojrzył raz jeszcze przed siebie i zobaczył Basie, chwyconą w pół przez zuchwałego chłopaka. Starala mu się wyrwać, uciec, ale usta jego spoczęły już na wargach dziewczyny. Janeczek miał lzy w oczach. Czuł, że mu się krzywdza stała. Pieniądże paliły go jeszcze straszniej, aż do serca wciskając się niemal.

Słońce paliło też mu policzki, ale i coś więcej jeszcze — podrażniona miłość własna. Z trudem podniósł się z trawy i poszedł w stronę dworu. Rozmyślał nad swym kulawym losem. Żal mu było mło-

dości, tak głupio marnowanej pracą do chleba. Czuł, że i on ma prawo do życia i młodoci, dziewcząt i swego serca. Czł, że go ktoś skrzywdził. I przyszyła mu myśl macocha, która pasierba wyгнаła domu, i stary ojciec, który go przed śmiercią pobłogosławił ze łzami w oczach, potem tułaczka, żebranią u ludzi, jedząc po drugim policzek, dany ubogiemu przez obojętnych, potem Basia.

— Tak się mi jakoś w życiu nie klei — pomyślał Janeczek i skreślił na lewo gdzieś na podmurówaniu stał duży drewniany dom dziedzica.

Właściwie, po co on tam idzie. Nie posiada drugiego ubrania, by się przebrać. Tam tak uroczącie. Choć gospodyni nie jest życzliwa, ale dziedzic poprosił go o laski.

Miał moralne zobowiązania wobec Janeczka, boć to on wymalował trzy w dworu obrazy, które są chluba okolicznych szlachty. Chwała go jako malarza. Uśmiechnął się sam do siebie artysta, było cała jego nagroda bowiem.

We dworze już goście zasiadli do stołu, podzieliwszy się fajkami świeconymi. Zdażyli trzy razy wznieść zdrowie gospodarza, gospodyni i obecnych. Pan dom dostał rumieńców, bo wódka była wysmętna i mocna, uśmiechał się do gości, a gospodyni i wyborowych wędlin.

Janeczek spojrzył w okno i, widząc dziedzica w wspaniałym humorze, cofnął się, uważał siebie tam już za zbyt czystego.

Szkoła jednolita czy klasyczne gimnazjum? Przedwczesne reformy nie prowadzą do celu.

Co mówi zimna i sucha statystyka?

W pierwszym artykule na powyższy, tak aktualny obecnie temat, ("Kur. Łódzki" z dnia 14 b. m.) zastanawialiśmy się nad całokształtem zagadnienia, dochodząc do rozważań, czy reformy, dotychczas już w naszym szkolnictwie poczynione, dały do datnie wyniki. Z kolei rozważamy te kwestie w dalszych jej rozgałęzieniach.

Gdybyśmy znieśli 3 klasy najniższe w gimnazjach, musiałyby one być zastąpione przez 5-a, 6-a i 7-a klasę szkoły powszechnej. A ile takich szkół mamy obecnie? Na 26,892 szkół powszechnych w całym państwie jest takich szkół zaledwie 171, które mają te klasy, reszta, tj. 25 tysięcy to szkoły mniejszoklasowe, a przeszło 14 i pół tysiąca szkół najniższej kategorii, t. zw. jednoklasowych, w których jeden nauczyciel równocześnie uczy musi według specjalnej kombinacji stopni, oddziałów i t. p. dzieci z 7 roczników. Dzieci te od biedy uczą się prymitywnych zasad języka, rachunków i t. p.; szkół dwuklasowych jest przeszło 5 tysięcy, tj. takich, w których dwóch nauczycieli uczy około 100 dzieci (znowu według kombinacji stopni i t. p.), pochodzących także z 7 roczników. Ponieważ te szkoły uznane są powszechnie za złe, więc według zasad reformatorów mieliśmyby szkół powszechnych całkiem dobrych tylko niezłych dwa tysiące, średnich 4, a całkiem złych 20 tysięcy. Czy więc można powiedzieć wobec tego: znieśmy niższe gimnazjum, a jego funkcje spełni już szkoła powszechna?

Obecnie łączą się szkoły powszechne kilku wsi w jedną o-wyższym stopniu. — Tam, gdzie to było możliwe, już się to zrobiło, a obecnie? Idzie to podobno tak opornie, tak powoli, że nie wolno marzyć nawet o żywym postępie w tym kierunku. A choćby ludność zgodziła się na łączenie kilku szkół małych w jedną większą i posyłanie dzieci do innych wsi, to i wtedy nie wiadomo, co robić — bo trzeba by wybudować tyle nowych budynków, aby w nich było samych sal szkolnych (więcej bez pracowni, kancelaryj, bibliotek, mieszkań i t. p.) aż 90 tysięcy. Któż znajdzie w Polsce obecnie, a bodaj nawet w jakiejś niedalekiej przyszłości tyle pieniędzy?

Samy nauczyciele szkół powszechnych w praktyce chcą swe dzieci prowadzić w przyszłości przez uniwersytet, oddają je przeważnie nie do wyższych klas szko-

ły powszechnej, ale właśnie do gimnazjów już w 10 roku życia.

Reformę jednak można zacząć; bezwzględnie szereg pełnych szkół powszechnych wysoko stoi, również nauczycielstwo stoi na wysokości zadania, ale reformę trzeba przeprowadzać powoli, z namyślem, aby nie zepsuć tego co jest, zanim się nie zbuduje nowego, lepszego ustroju.

Politycznie ten „konserwatywny“ pogląd koncentruje się na prawicy i w centrum; argumentuje ta strona jeszcze tem, że pogląd jej jest szczyry i że najwyższy poziom oświaty narodu jej bezwzględnie interesom służy. Tam, gdzie szkolnictwo stoi najwyżej: w Poznańskim, na Pomorzu, w centralnych i południowych województwach, nastroje ludności są przeważnie centrowo-prawicowe; w województwach wschodnich, gdzie szkolnictwo stoi i stało najniżej, rozszerza się polityczny radykalizm lewicowy. Kierują więc temi ugrupowaniami względy tylko rzeczowe i dobro sprawy.

Wszystkie te argumenty i dowodzenia są mało przekonujące dla zwolenników reformy. Mówią oni:

Wojna dokonała olbrzymiego przewrotu; przede wszystkim do władzy powołała jak najszerszą demokrację, która odbija się w naszej konstytucji. Oświata dla wszystkich! Obywatel powinien przejść szkołę o jak największym typie. Małe szkoły, jedno-, dwuklasowe, muszą zniknąć; kilka wsi łączyć należy w całość. Według opracowanej sieci szkolnej — ad ministracja musi to uczynić na podstawie ustawy, nawet wbrew woli ludności. Z czasem ludność wiejska zrozumie korzyści dobrej szkoły. Czyż nie mamy przykładów w Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych? Tam dzieci dowożą się koniami, częściej autobusami codziennie na naukę do odległej nawet szkoły, więc i my z czasem to zrobimy. A przecież już mamy nawet jeden przykład i u nas, w Puszczu Marijańskiej, gdzie już dzieci z małych osad przywożą się do szkoły wysoko zorganizowanej. Szkołę 7-klasową musi przejść każdy obywatel; tego wymaga psychologia dziecka, aby od 7 do 14 roku życia spędziło ono w jednym typie szkoły. Jest to zresztą współczesny postulat właściwie ujętej demokracji. Po tem — 5-letnie gimnazjum lub szkoła zawodowa. Gimnazjum dotychczasowe jest tylko dla wybranej garski

burżuazji miejskiej i wiejskiej; o wstąpieniu tam na naukę decyduje nie zdolność, lecz stan majątkowy rodziców. Obecnie po ukończeniu szkoły powszechnej każde dziecko powinno mieć wstęp do gimnazjum, nawet bez egzaminu wstępnego. Tęgo wymaga współczesne życie narodu, na tem polega jednolitość szkoły, jest to droga najprostsza, od szkoły powszechnej 7-klasowej przez 5-letnie gimnazjum do uniwersytetu. Wtedy nie zginie dla narodu żaden talent; każdy, mając możność kształcenia się, będzie mógł przejść do naj wyższych stopni w społeczeństwie.

Już obecnie należy zrównać programy 3 najniższych klas gimnazjum z 3 najwyższymi klasami szkół powszechnych, w następstwie czego te pierwsze okażą się zbędznymi.

Ten ustrój będzie początkiem nowej, świeżej i ożywczej atmosfery w narodzie i zadatkami jego rzetelnej kultury.

Korzyści, stąd wynikających, nie widzi chyba tylko ślepy, zacofany, przesiąknię-

ty zgnilizną ducha niewolę lub — człowiek złej woli. Ci wszyscy, widząc, że ich fala historii zmiecie, grają obecnie na zwłokę, wyznaczają dla tej reformy dalekie terminy, aby ją przy jakiejś sprzyjającej okoliczności unicestwić.

Ten pogląd skoncentrował się na naszej lewicy politycznej. Gdzie zaś jest prawda i rzeczywiste dobro narodu?

Przedewszystkiem jedna glossa na marginesie naszego odwiecznego nurtania się w ekstremach: rozdzieliłiśmy się na terenie szkoły na dwa walczące obrazy, spierające się o najwłaściwszą drogę dojścia do studiów uniwersyteckich, a tymczasem zimna i sucha statystyka mówi: w roku szkolnym 1924/25 uczęszczało do szkół powszechnych 3,234,233 dzieci; zupełnie jej pozabawionych było 1,109,594, a więc przeszło czwarta część dzieci na terenie państwa nie uczyło się ani czytać, ani pisać!

Ponadto od tego czasu ilość nauczycieli nie zwiększyła się, więc i ten stosunek mniej więcej trwa do dnia dzisiejszego. Z tego wniosek: mniej gorączki, mniej walki, a więcej dyskusji nad tem, jak wstrzymać i zwalczać analfabetyzm wśród dzieci w wieku obowiązku szkolnego w naszych obecnych stosunkach ekonomicznych. Bo ten milion młodocianych analfabetów, to nie wschodnie wyiewództwa! W samej Warszawie — jak wiadomo — 11 czy się ich na tysiące!... Pedagog.

Inspekcja powiatu łódzkiego.

Wizytacji dokonał nowomianowany starosta p. Rzewski

Onegdaj nowomianowany starosta powiatu łódzkiego, p. Aleksy Rzewski dokonał inspekcji części powierzonego mu powiatu. W objęzdzie p. staroście asystowali komendant policji powiatowej kom. Nowak oraz inspektor samorządu p. Szczerbiński. Podróż inspekcyjną p. starosta rozpoczął o godzinie 9 rano, a zakończył o godzinie 9,30 wieczorem.

Ogółem inspekcji dokonano w Rudzie-Pabjanickiej, Tuszynie oraz w gminach Kruszwie, Gospodarzu i Czarnocinie.

W Tuszynie p. starosta zwiedził nowo wybudowaną, podług nowoczesnych wymogów, świetlicę wiejską, łaźnię i szkoły. Z okazji przyjazdu starosty burmistrz Tu szyna Dornowicz zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym mowę powitałną wygłosił burmistrz Tuszyna a następnie przemawiało kilku radnych. Pod koniec posiedzenia Rada Miejska uchwaliła wyasygnować 500 złotych na budowę boiska sportowego dla przysposobienia wojskowego.

W Rudzie-Pabjanickiej p. starosta in

teresował się sprawą bezrobotnych i zwiędził lokal funduszu bezrobocia, mieszczący się w budynku magistratu.

W Czarnocinie p. starosta zwiedził szkołę rolniczą, fermę rolniczą oraz nowobudowaną remizę straży ogniowej i szkoły.

W objęzdzanych miasteczkach i gminach dokonano również przeglądu posterunków policyjnych.

Podczas przeprowadzania inspekcji p. starosta kładł szczególny nacisk na sprawę przysposobienia wojskowego.

W związku z przeprowadzoną inspekcją p. starosta Rzewski interwenjował wczoraj w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego o przyznanie kredytów i zasiłków państwowych na wykończenie w szeregu miejscowości nowopowstałych budynków szkolnych.

Sprawa powyższa znajduje się na dobrej drodze i, jak się dowiadujemy, kuratorium łódzkie ma otrzymać na cele budowy około pół miliona złotych.

—:—

TEATR MIEJSKI.

„Kobieta i pajac“

komedia w 5-ciu aktach według powieści Piotra Louys'a.

Jak kopia obrazu wielkich mistrzów rzadko, bardzo rzadko dorównać może oryginalowi, tak również trudno znaleźć przeróbkę sceniczną, która potrafiłaby w zupełności oddać ton, myśl i artystyczny powieściopisarza. Zwyczajnie przeróbki sceniczne wypadają blade i przynoszą krzywdę autorowi, którego dzieło do szerokiego mas społecznego dochodzi w stanie mocno zmienionym, zatraciwszy nie raz całą swoją piękność i te cechy, która autor szczególnie je napiętnował. Jest to przesza zupełnie zrozumiałe. Powieściopisarz ma do rozporządzenia o wiele większy niż dramaturg rozmiar przestrzeni i czasu — może dowolnie, niemal na każdej stronie swojego dzieła, zmieniać kolorytykę, nastrój, może pewnie luki wypełnić wierszami, czy dygresjami, luzno jedynie z kłębkiem związanymi; słowem ma powieściopisarz znacznie większą swobodę tworzenia, niż ma ją twórca dramatyczny. Wprawdzie i dramaturg ma dzisiaj już tej swobody znacznie więcej, wprawdzie nie obowiązują go już niezlomne kanony sztuki klasycznej, wprawdzie współczesny dramat wykazuje niezmierną tendencję w kierunku zupełnego wyzwolenia się od wszelkich więzów — niemniej jednak już sama natura dramatu wymaga pewnych ograniczeń bezwzględnej swobody, jaka jest absolutną własnością powieściopisarza. Trudno w szczytnych ramach krytyki teatralnej szeroko kwestię tę rozwinąć; trudno jej jednak nie poruszyć zupełnie, jeżeli okoliczność do tego zmusza. A

zmusza do tego wystawienie przez Teatr Miejski „Kobieta i pajac“ — właśnie przeróbki scenicznego słynnej powieści Piotra Louys'a.

Historja młodej, niezwykle uroczej dziewczyny, co mimo, że środowisko, z którego pochodziła, było szczególnie do tego podatne, nie zatraciła ani swej ambicji, ani swej czci, na tle szeroko rozwiniętej powieściowej akcji, nabiera pewnej mocy, staje się nietylko emocjonującą i ciekawą, ale również niezmiernie pouczającą i godną głębszego zastanowienia. Tło obyczajowe, wymagające gruntowniejszego, bardziej szczegółowego omówienia i opisu, w dramacie zostaje jedynie zaznaczone. To tak bardzo ciekawe, do dziś jeszcze nie zupełnie przez Europejczyka zachodniego czy północnego rozumiane życie Hiszpanji, owa, tak bardzo różna od naszej porywczosć i zapalność jest istotnie wymarzoną tematem powieściowym; artysta ma możność rozwinięcia ogromnej skali swego talentu narracyjnego, może pobudzić swoją fantazję i dać dzieło o szerokim znaczeniu społeczno-obyczajowym i dużej wartości artystycznej. Te walory zatracca przeróbka. To tak ważne tło obyczajowe wypukła się wprawdzie w kilku scenach, ale widzi, który stosunków tamtejszych nie zna, nie potrafi sobie należyć z tego zdać sprawę. Będąc wiedział, że Hiszpanie bawić się lubią wesoło, że taniec i śpiew, nierzadko przechodzący w jakiś okropny swą dysharmonia krzyk, jest ich narodową cechą. Ale trudno zrozumieć zaiste postępowanie Conchy Perez bez poznania szczegółów sceny tła. Trudno zrozumieć, że ta dziewczyna, która prą w fabryce tytoniu zarabiała na życie, całą duszą kochająca bogatego arystokratę Don Matea Diaza, uciekła od tego szczęścia, kryje się przed

nim, wybierając ciężką i mogać zaszkodzić jej w opinii pracę na deskach podrzędnej kabareciuki, pracę trudną nad wyraz, wymagającą niezwykłej czujności, wielkiej odwagi i pewności siebie, nad pełne dostatków życie w objęciach kochanka.

Trzeba wczuć się w duszę południa, Trzeba zrozumieć ten szalony, ogromny, zda się niczem nieposkromiony szal namiętności i trzeba wczuć się w to wygórowane może, a w każdym razie przesubtelnione poczucie ambicji, do czego szczególnie ludzie południa są zdolni — aby zrozumieć duszę Conchy. Taka kobieta może istotnie uczynić z najbardziej kochającego ją mężczyzny faktycznego pajaca, którym bawić się będzie, pewna, że go nie straci. Czy chce tego — inna rzecz. Wypływa to z jej natury. Ale, gdy się przekona o jego stałości, wtedy odda mu się bez zastrzeżeń, a w miłość swą wleje całą tę tak długo hamowaną namiętność, prowadzącą do szału, do utraty przytomności.

Powieściopisarz potrafi wczuć się w tło obyczajowe, w psychikę bohaterów i może stworzyć potężne dzieło sztuki — przeróbka sceniczna będzie tylko jego słabym odbiciem. Takim jest też stosunek „komedji“ „Kobieta i Pajac“ do powieści Louys'a.

Zbyt wiele nie zajmie, zbyt wielkich rozkoszy duchowych nie da. Sytuacje mogą ratować jedynie artyści. Tak jest i obecnie. Ze sztuka, mimo swego małego artystycznego układu, zdoła się podobać, to zasługa w pierwszej linii p. Jarkowskiej, która w trudną niezmiernie, bo niesłychanie nierówną rolę Conchy Perez umiała wlać tyle prostoty i wdzięku, tyle naturalności i pogody, że postać bohaterki stała się w interpretacji artystki na-

prawdę słoneczną, piękną i sympatyczną. Dużo uroku dodały roli tańce, odtądzone przez p. Jarkowską z dużym odczuciem i zrozumieniem. Zwłaszcza podobały się: „bolero“ i „erotica“, w których artystka wykazała dużo znajomości tajemnic sztuki tanecznej. Godnym partnerem był p. Krasnowiecki w roli Don Matea. Melodyjny i z natury deklamacyjny głos artysty nadał się doskonale do tej roli, pełnej ogromnego wdzięku, uczucia, bólu, zmagani się i gwałtownych zmian psychicznych. To też gra p. Krasnowieckiego była naprawdę piękna. Typ w swoim rodzaju stworzyła p. Dunajewska, jako matka Conchy. Maski twarzy, sama gra artystki była bardzo ciekawa. O reszcie zespołu pisać nie będę z tej prostej przyczyny, że występował przeważnie w scenach zbiorowych. Te sceny były wprawdzie bardzo rodzajowe, bardzo typowe, niemniej jednak brak w nich było umiaru: zbyt hałaśliwe, a przez to faktycznie przeszarżowanie. Dało się to zauważyć zwłaszcza w scenach aktu I i III.

Na zakończenie omawiania gry artystycznego zespołu mała irwaga. Zakończenie sztuki, owo odruchowe wymierzenie sprawiedliwości przez obrażonego Matea na skórze Conchy było trochę i rubaszne i niesmaczne i... śmieszne. Czyżby ta scena nie mogła ulec naprawdę jakiejś przeróbce?

Dekoracje p. Mackiewiczza stały na wysokości zadania. Całość jednak nie zrobiła tego wrażenia, jakie zapewne chciała wywołać i dyrekcja i reżyserja. Nie jest to jednak wina artystów, którzy starali się wydobyć wszystko, co było można, a winą sztuki samej. Trudno! Kopia dzieła nie może dorównywać oryginałowi.

Kazimierz Ożóg.

Wszystkim, którzy dali dowody serdecznego współczucia oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom, drogiemu naszemu



ANTONIEMU WIHANOWI

przedewszystkiem wielebnemu ks. Joachimowskiemu za słowa pociechy, wypowiedziane nad grobem, cechowi mistrzów rzeźniczych i czeladzi, Tow. Spiew. przy kościele św. Krzyża „Cecylja” oraz za dowody pamięci w postaci złożonych kwiatów składa z głębi serca „Bóg zapłać”

Stroskana rodzina.

O CZYSTOŚĆ W SZKOŁACH I INSTYTUCJACH WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY.

W celu utrzymania w czystości publicznych szkół powszechnych oraz instytucji Wydziału Oświaty i Kultury od dnia 19 do 23 b. m. odbywać się będzie rozdawanie oleju pyłochłonnego.

Rozdawanie to odbywać się będzie w następujących punktach: 1) Zagajnikowa 54, szkoła nr. 34, 2) Nowo-Zarzewska 68 — szkoła 102, 3) Ceglarniana 58 — szkoła nr. 20, 4) Nowo-Targowa 24 — szkoła nr. 21, 5) Konstanyńska 27 — szkoła nr. 3, 6) Smugowa 6 — szkoła nr. 71, 7) Rajtera 11 — szkoła nr. 118, 8) Piotrkowska 249/251 — szkoła nr. 96.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Jubileuszowa wystawa zbiorowych prac zasłużonego artysty K. Stabrowskiego spotkała się z uznaniem nie tylko miejscowej prasy, lecz i stołecznej poświęcającej swe łamy krytykom artystycznym o twórczości prof. K. Stabrowskiego.

W pierwszym dniu otwarcia zwidziło wystawę 600 uczniów gimnazjum im. Kopernika pod kierunkiem prof. Millera. — Przybyłym objaśnienia udzielał prof. K. Stabrowski.

WOJEWÓDZKI ZJAZD SZEWCÓW.

Zjazd mistrzów szewskich województwa łódzkiego, zapowiadany od dłuższego czasu, odbędzie się w niedzielę, dn. 24 b. m. przy udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz rzemieślnictwa m. Warszawy i Poznania.

Porządek dzienny oraz bliższe szczegóły, dotyczące Zjazdu podamy w numerze jutrzejszym.

ELEKTRYFIKACJA POWIATU ŁÓDZK.

Wczoraj odbyła się w Magistracie w Łodzi konferencja, poświęcona projektowi elektryfikacji powiatu łódzkiego.

Na konferencji brał udział z ramienia Magistratu inż. Berliner, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich, starosta łódzki, p. Rzewski i inspektor samorządu gminnego, p. Szczerbiński. Omówiono sprawy ujednostajnienia warunków elektryfikacji dla Rzgowa i Tuszyń oraz taryfy za prąd elektryczny z Ruda, która płaci mniej, niż powyższe miasta. (r)

GEORGE MEREDITH.

(126)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Szczęśliwie dla Evana nie była gotowa z pakowaniem na godzinę w pół do dwunasta. Dochodziła dwunasta, kiedy Evan, przechodząc koło karczmy, zauważył zbliżającą się ku niemu Polly Wheedle. O parę jardów za nią szedł John Raikes. Otóż, ponieważ Polly czuła się zmieszana zaczepkami Jacka, zaś Evan, opierał się nie rozumieć tajemniczego znaczenia jej przemowy, nakazującej mu iść natychmiast wzdłuż pewnej wydmy w sąsiedztwie — stracono parę minut.

— Jakto, panie Harrington! — zawołała Polly. — Ależ tu chodzi o pannę Rozę! ma pozwolenie od swojej mamusi. Czy będzie się pan ociągał? przecież nie ma w tem nic niewłaściwego!

Evan wahał się. Zanim przezwyciężył w sobie ducha ciemności, na drodze pokazała się Roza. Polly i jej wielbiciel zniknęli.

Roza zbliżyła się do niego nieśmiało... Niepodobna do siebie samej.

— Obraziłem cię, Evan... Nie chciałeś do mnie przyjść... Przyszłam do ciebie...

— Cieszę się, że mam sposobność pożegnać się z tobą, Rozo — brzmiała jego odpowiedź.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę



Marjanowi CYNARSKIEMU

Prezydentowi m. Łodzi,

I okazali nam tak wiele serdecznego współczucia w ciężkim naszym nieszczęściu, a zwłaszcza Duchowieństwu z J. E. Ks. Biskupem Tymienieckim, Władzom Państwowym z J. W. p. Wojewodą Wł. Jaszczoltem, Związkowi Miast Polskich z p. Dr. J. Zawadzkiem, Radzie Miejskiej z p. Prezesem Dr. B. Fichną, Magistratowi z pp. wiceprezydentami Inż. W. Wojewódzkim i W. Groszkowskim, Komitetowi Pogrzebowemu z p. Dyrektorem J. Wolczyńskim, Władzom Wojskowym z p. Generałem St. Małachowskim, Przedstawicielom Sądu, Teatru Miejskiego, Galerji Sztuki, Władzom Policijnym z p. Inspektorem P. Forsterem i Pracownikom Miejskim z p. Dyrektorem J. Zalewskim i p. Wicedyrektorem M. Kalinowskim na czele, Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej, jak również przedstawicielom miast: Warszawy, Poznania, Żyrardowa, Tarunia, Pabjanic i Zgierza, Przedstawicielom Państw Obcych, Cechom Rzemieślniczym, Cinnazjum W. P. Skrzypkowskiej, całemu szeregowi Stowarzyszeń, Instytucji i Związków, p. Dr. Solowejczykowski, Sąsiadom, Przyjaciółm i Znajomym — składają gorące, serdeczne podziękowanie

Żona, dzieci, brat i rodzina.

Gdyby mogła dotknąć jego ręki, krew tych dwojga kochanek, spływając do wspólnego zbiornika, musiałaby wyjaśnić wszystko. W każdym razie — nie mógłby przeszyć jej wiernego serca swoim nędznym kłamstwem. Ale sposobność tę stracił. Stali na ulicy, gdzie nie wolno pozwalać grać namietnościom.

— Powiedz mi Evan — to nieprawda! On zaś, oczyszczony cierpieniem, myślał:

— Nie pytałaby, gdyby mi wierzyła! i odpowiedział: — Słyszałaś od matki Rozo!

— Ale nie chce wierzyć temu z innych warg — nie twoich! Evan! ach, mów, mów!

Przyjemność sprawiła mu myśl: — Czy mógłby w to uwierzyć ktoś, kto mnie kocha?!

— Nie myślę, żeby się na coś zdało to, że powtórzę!

A potem, widząc jak jej ukochane piersi falują szybko, poczuł pokusę upaść przed nią na kolana z okrzykiem miłości. Sposobność minęła... Nieubłagana ulica zabraniała podobnych rzeczy.

Stali w milczeniu, wpatrzni w dzielącą ich barjerę.

Nagle dało się słyszeć wrzawa.

— Stój! stój! — rozległ się głos pana Raikes. — Kiedy dama rozmawia z gentlemanem, pocóż nadstawiasz, sir, swoje długie uszy?!

Obejrząwszy się, Evan dojrzał w odległości kilku kroków Laxley'a i biegnącego ku niemu Jacka, który schwytał go za kołnierz. Posypały się protesty prze-

ciwko bohaterskiej obronie tajemnic kochanków.

— Na bok! — nakazująco zawołał Laxley. — A więc przyszedł po mnie Rozo! przyjmij moje ramię! jesteś pod moją opieką!

Nowy podjazd: — Czy to prawda? — rzucił Evanowi oczy Rozy. Zawahał się pod ich spojrzeniem.

— Czy otrzymał pan mój list? — spytał Laxley'a.

— Nie życzę sobie rozmawiać z panem — odrzekł Laxley, biorąc Rozę pod ramię.

— Naznacza pan spotkanie na dzisiaj czy na jutro?

— Mam zwyczaj sam dobierać sobie towarzystwo!

Roza uwolniła rękę. Evan pochwycił ją. Niezamieniono słowa pożegnania. Usta jej drgnęły, ale oczy miała mocno zamknięte. I tylko silny uścisk jej dłoni, równy jego uściskowi, mówił, że się rozstają. Ogniwo pękło gwałtownie.

Polly złapała, a potem odtrąciła pana Raikes. Podbiegła do Evana.

— Dowidzenia! i niech Bóg błogosławi panu, panie Harrington! Postaram się znaleźć sposobności i donieść panu, co porabia... A on nie będzie jej miał — pamiętaj pan!

Roza szła przy boku Laxley'a, ale nie przyjęła jego ramienia. Evan błogosławił ją za to. Zanim zniknęła z oczów, na ulicę wtoczył się powóz. Nie zauważyła go... Ani razu nie odwróciła głowy... Ach, gorzka nieuprzejmość!

Kiedy miłość zostaje zraniona, miłość

ZBIÓRKA KSIĄZEK DLA KRESÓW.

W sobotę, dnia 23 kwietnia r. b., zakończona zostanie zbiórka książek dla Kresów. Książki polskie (powieści, poezje, tygodniki i podręczniki szkolne) są przyjmowane codziennie od 5 — 7 w lokalu Z. Harc. Pol., ul. Ewangelicka Nr. 9. Zbiórka w Łodzi organizuje Akademickie Koło Łodzian w Warszawie.

ZNIESIENIE ORDYNANSÓW OFICERSKICH.

Wkrótce ukaże się rozkaz ministra spraw wojskowych, znoszący ordynansów oficerskich.

Wzamin oficerowie mają otrzymać ekwiwalent w wysokości 80 złotych miesięcznie. Dotyczy to tylko oficerów sztabowych oraz żonatych niższych kategorii jak: podporucznika, porucznika i kapitana

WALKA Z BRUDEM.

Urząd Wojewódzki otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarządzenie, dotyczące utrzymania stanu sanitarnego miasta na należytym poziomie.

Ministerstwo poleca władzom sanitarnym, by kontrolowały dziennie przynajmniej dwie posesje pod względem sanitarnym.

W szczególności komisje sanitarne muszą zwracać uwagę na czyszczenie śmietników i dołów biologicznych. (b)

PRZYMUSOWY REMONT DOMÓW.

Komisariat Rządu wydał polecenie, by odnawianie i remontowanie posesyj łódzkich odbywało się do połowy lata r. b.

Ponieważ dotychczas tylko nieliczni właściciele domów zastawiali się do tego zarządzenia, informujemy, że oporni i opieszali będą pociągani do odpowiedzialności karnej, a remont domów przeprowadzą władze na koszt właściciela posesji.

Idealna PASTA do zębów

KREM perłowy

IHNATOWICZA, Lwów.

własna szuka narkotyku. Cooning wręczyła go Evanowi w formie listu, skreślonego nieznanem mu piśmem.

— Ja nie uwierzyłam... i nic nie mogłoby mi do tego zmusić! Juljana.

Evan nie mógł zapomnieć tych słów. Ubarwiły mu pożegnanie Beckley Court kochane, stare wydmy, plantacje chmielu, długie żółte farmy, otoczone strzyżonemi cisami, przybytek utraconej miłości! Myślał o nich w męczące noce, kiedy przed oczyma jego zjawiała się postać z zacienionymi powiekami i drżącymi ustami... Poruszała się wolno póki nie pochłonęły jej ciemności... Duma jest Bogiem pogan. Juljana uczyła tę dumę Duch Juljany zdawał się wcielać w postać Rozy i cierpieć za niego, jak wyraźnie cierpiał ten duch.

Rozdział XXXVIII.

W którym zmuszeni jesteśmy spojrzeć w ciemność.

Na tem kończy się czwarty akt naszej komedji.

Po bezgranicznym wysiłku bohaterstwa i niezwykłych usiłowań, po obrażeniu Opatrzności — co ją napawało lękiem — po spojrzeniu w oblicze krawiectwa, hrabine wywożą w roztrzęsionym dryndzie; nie otrzymała nawet pensa za to wszystko, co przecierpiała... Hrabina posiadała w nadmiarze praktyczną naturę istoty swojej płci: i chociaż lekceważyła pieniądze i odrzucała z pogardą przepuszczenie, że działa z pobudek niskich, nie bez żalu myślała w głębi duszy: Ani pensa! (D. c. n.)

Młodzieży, pod broń!

**Doroczny pobór rekrutów na terenie m. Łodzi.
Plan stawiennictwa poborowych.**

Komisariat rządu na m. Łódź ogłosił na podstawie obwieszczenia wojewody łódzkiego plan urzędowania komisji poborowych na terenie Łodzi.
Przed komisje stawić się mają o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym z dokumentami osobistymi mężczyźni urodzeni w r. 1906 oraz odroczeni z roczników 1905, 1904, 1903 i 1902 i ochotnicy roczników: 1907, 1908 i 1909.

**KOMISJA POBOROWA Nr. 1,
(ul. Traugutta 10)**

Rocznik 1905.

z całego miasta — czasowo niezdolni
4 maja — od 1—250, 5 maja od 251 do 500, 6 maja od 501 do 1000, 7 maja od 1001 do 1500, 9 maja 1501 do 2000, 10 maja od 2001 do 2500, 11 maja od 2501 do 3000, 12 maja od 3001 do 3500, 13 maja od 3501 do 4000, 14 maja od 4001 do 4500, 16 maja od 4501 do 5500, 17 maja od 5501 do 6274, 18 maja odroczeni z art. 53-a — żywiciele.

Rocznik 1906.

I Komisariat Polic.

19 maja — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F.
20 maja — o nazwiskach na G, H, Ch, I, J.
21 maja — o nazwiskach na K, L, Ł, M, N, O.
23 maja — o nazwiskach na P, R, S, T.
24 maja — o nazwiskach na U, W, Z, Ż.

II Komisariat Polic.

25 maja — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M.
27 maja — o nazwiskach na N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

III Komisariat Polic.

28 maja — poborowi o nazwiskach na A, B.
30 maja — o nazwiskach na C, D, E, F.
31 maja — o nazwiskach na G.
1 czerwca — o nazwiskach na H, Ch, I, J.
2 czerwca — o nazwiskach na K.
3 czerwca — o nazwiskach na L, Ł, M, N.
4 czerwca — o nazwiskach na O, P.
7 czerwca — o nazwiskach na R, S, do Su.
8 czerwca — o nazwiskach od Su i T.
9 czerwca — o nazwiskach na U, W, Z, Ż.

IV Komisariat Polic.

10 czerwca — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F.
11 czerwca — o nazwiskach na G, H, Ch, I, J.
13 czerwca — o nazwiskach na K, L, Ł, M.
14 czerwca — o nazwiskach na N, O, P, R, S, do So.
15 czerwca — o nazwiskach na S od So, T, U, W, Z, Ż.

VI Komisariat Polic.

17 czerwca — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

VII Komisariat Polic.

18 czerwca — poborowi o nazwiskach na A, B, C.
20 czerwca — o nazw. na D, E, F, G.
21 czerwca — o nazw. na H, Ch, I, J, K.
22 czerwca — o nazw. na L, Ł, M, N.
23 czerwca — o nazw. na O, P, R.
24 czerwca — o nazw. na S.
25 czerwca — o nazw. na T, U, W, Z, Ż.

**KOMISJA POBOROWA Nr. 2,
(ul. Zakajna 82).**

Rocznik 1904.

z całego miasta — odr. czasowo niezdolni.
4 maja — od 1 do 4000 wł.
5 maja — od 4001 do 6081 i jedyni żywiciele.

Rocznik 1903.

6 maja — odr. uczniowie i studenci.

Rocznik 1902.

7 maja — odr. uczniowie i studenci.

Rocznik 1906.

9 maja — odr. uczniowie i studenci oraz z rocz. 1901 przyjezdni z zagranicy, którzy do przeglądu w kraju nie stawali.

Rocznik 1906.

V Komisariat Polic.

10 maja — poborowi o nazwiskach na A, B.
11 maja — o nazw. C, D, E, F.
12 maja — o nazw. na G, H, Ch.

13 maja — o nazw. na I, J, K.
14 maja — o nazw. na L, Ł, M.
16 maja — o nazw. N, O, P, R.
17 maja — o nazw. na S.
18 maja — o nazw. na T, U, W, Z, Ż.

VIII Komisariat Polic.

19 maja — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F.
20 maja — o nazw. na G, H, Ch, I, J, K.
21 maja — o nazw. na L, Ł, M, N.
23 maja — o nazw. na O, P, R.
24 maja — o nazw. na S.
25 maja — o nazw. na T, U, W, Z, Ż.

IX Komisariat Polic.

27 maja — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.
28 maja — no nazw. na K, L, Ł, M, N, O, P.
30 maja — o nazw. na R, S, T, U, W, Z, Ż.

X Komisariat Polic.

31 maja — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

1 czerwca — o nazw. na K, L, Ł, M, N, O, P.
2 czerwca — o nazw. na R, S, T, U, W, Z, Ż.

XI Komisariat Polic.

3 czerwca — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F, G.
4 czerwca — o nazw. na H, Ch, I, J, K, L, Ł.
7 czerwca — o nazw. na M, N, O, P, R.
8 czerwca — o nazw. na S, T, U, W, Z, Ż.

XII Komisariat Polic.

9 czerwca — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł.
10 czerwca — o nazwiskach na M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

XIII Komisariat Polic.

11 czerwca — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.
13 czerwca — o nazw. na I, J, K, L, Ł.
14 czerwca — o nazw. na M, N, O, P, R.

Echa zjazdu adwokatów w Warszawie.

W sprawie „zamykania list adwokackich.”

Dnia 14 kwietnia r. b. delegacja Powstającego Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich, z posłem Kordowskim na czele, udała się do p. prof. Wacława Makowskiego, b. ministra Sprawiedliwości z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie ostatniej uchwały Izby Adwokackiej, dotyczącej „zamykania list adwokackich”. Prof. Makowski wypowiedział w tej sprawie następujące uwagi:

„1. Z punktu widzenia zasadniczego, ograniczenie dostępu do zawodu, mimo- woli nasuwa porównanie z organizacją cechową: skutki społeczne tej organizacji były takie, że nie tylko uchylono ją w zaraniu tworzenia nowego porządku prawnego, opartego na podstawie Deklaracji praw człowieka i obywatela, nie tylko zastrzeżono w ustawie francuskiej z r. 1791, że zniszczenie wszelkich organizacji zawodowych leży u podstawy konstytucji i że pod żadnym pozorem i pod żadną formą nie wolno ich wznowiać, ale przez długie lata ustawodawca demokratyczny obawiał się wszelkiego zrzeszenia zawodowego wogóle, tak ciężką pamięć zachował po praktykach poprzedniego okresu. Jednym z powodów tej niechęci społecznej do organizacji zawodowych, było ich dążenie do wyłączności.

— Powtóre — ciągnął dalej prof. Makowski — z punktu widzenia interesu zawodowego i społecznego, cokolwiekby mówiono o pauperyzacji i wynikającym z niej niebezpieczeństwie obniżenia poziomu etyki zawodowej, o wiele większe niebezpieczeństwo grozi tam, gdzie istnieje monopol. Emulacja zawodowa musi dać w wyniku selekcję, wyróżnienie się jednostek bardziej uzdolnionych i wybitnych, a przez to podniesienie poziomu ogólnego, wszyscy bowiem dążą do zajęcia odpowiednio wyższego stanowiska w swej grupie zawodowej, mniej zdolni odpadają. Ta naturalna selekcja sama tylko może gwarantować podniesienie poziomu.

— Po trzecie — mówił dalej — z punktu widzenia danych liczbowych, jak widać z zestawień przytoczonych w sprawozdaniu Rady Adwokackiej z roku 1927, liczba adwokatów w Warszawie w ciągu ostatniego roku wzrosła z 528 na 560 t. j. o 32, co stanowi nieco więcej, niż 6 proc. natomiast w tym samym czasie na prowincji w okręgu Izby Adwokackiej Warszawskiej — liczba adwokatów wzrosła z 202 na 238 t. j. o 36, co stanowi więcej, niż 10 proc., zatem odpływ na prowincję już się odbywa. Jeśli porównać liczbę adwokatów i aplikantów adwokackich w Warszawie przed wojną i obecnie, to liczba ta pozostanie prawie ta sama, pomimo, iż zakres czynności adwokackich w stolicy wzrósł w sposób bardzo istotny.

— Wreszcie po czwarte — kontynuował p. minister — z punktu widzenia ocy- nę dopływu młodzieży adwokackiej — na leży wyjść a priori z założenia, że dopiero nadchodzące pokolenia wychowane i wykształcone w niepodległej Polsce, będą

w stanie uzupełnić i naprawić straty i braki jakie poniosła i ponosi adwokatura wskutek znacznego ubytku jej członków w ciągu lat wojny i po wojnie.

W ciągu ostatnich kilku lat liczba aplikantów wzrosła szybko, wzrost ten tłumaczy się rozpoczęciem normalnej pracy, ustąpienia wyjątkowych warunków, które jeszcze przed kilkoma laty utrudniały przygotowanie młodzieży. Z każdym rokiem uniwersytety wypuszczają młodzież coraz lepiej przygotowaną, a młodzież ta niesie ze sobą nowe wartości; wydaje mi się, że wejście tej młodzieży w kadry zawodu adwokackiego może być tylko poła-

15 czerwca — o nazw. na S, T, U, W, Z, Ż.

XIV Komisariat Polic.

17 czerwca — poborowi o nazwiskach na A, B, C, D, E, F.

18 czerwca — o nazw. na G, H, Ch, I, J, K.

20 czerwca — o nazw. na L, Ł, M, N, O.

21 czerwca — o nazw. na P, R, S.

22 czerwca — o nazw. na T, U, W, Z, Ż.

Rocznik 1907 — 23 czerwca — z całego miasta — ochotnicy.

Rocznik 1908 — 24 czerwca — z całego miasta — ochotnicy.

Rocznik 1909 — 25 czerwca — z całego miasta — ochotnicy.

Imienne wezwania do stawiennictwa na komisje poborową rozsyłane nie będą. Prośby o udzielanie odroczeń należy wnieść do komisariatu rządu (biuro podawcze) wraz z odnośnymi dokumentami, stwierdzającymi prawo do uzyskania odroczenia, do dnia poprzedzającego stawienie się penitenta przed komisje poborową.

Podania o przyznanie służby półtorarocznej winni składać do komisariatu rządu poborowi, którzy nie posiadają prawa do dalszych odroczeń, względnie zamierzają korzystać z odroczeń służby wojskowej w tym roku, w którym podlegają wcieleniu do wojska. (b)

Podatek od nieruchomości na r. 1927.

Wydz. Podatkowy Magistratu m. Łodzi rozsyła nakazy.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi rozpoczął doręczanie nakazów płatniczych na państwowy podatek od nieruchomości oraz dodatek komunalny do tego podatku na rok 1927.

Podatek państwowy wymierzony został na podstawie postanowień art. 2 ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 42, poz. 296) — w wysokości 8 proc. komornego za poszczególne kwartały 1927 roku, a dodatek komunalny — zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 21 grudnia 1926 r. — w następujący sposób:

- a) od nieruchomości w których czynsz komorniany nie przekracza zł. 1.000 — 25 proc.;
- b) od nieruchomości w których czynsz komorniany nie przekracza zł. 2.000 — 35 proc.;

c) od nieruchomości w których czynsz komorniany nie przekracza zł. 4.000 — 50 proc.;

d) od nieruchomości w których czynsz komorniany przekracza zł. 4.000 — 60 proc.;

e) od nieruchomości przeznaczonych na mieszkania luksusowe (pałace, wille i t. p.) — 100 proc. podatku państwowego.

Podatek płatny jest za każdy kwartał 1927 roku w ciągu drugiego miesiąca następnego kwartału; a więc za pierwszy kwartał — w maju r. b., za drugi kwartał w sierpniu r. b., za trzeci kwartał — w listopadzie r. b., zaś za czwarty kwartał — w lutym 1928 roku.

O ukończeniu doręczania nakazów płatniczych Wydział Podatkowy Magistratu zawiadomi płatników zapomocą oficjalnego obwieszczenia.

Konsolidacja zrzeszeń komiwojażerów.

Projekt utworzenia ogólnokrajowej federacji.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Komiwojażerów w Łodzi odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli tej galezi całego kraju. Głównym przedmiotem narad była sprawa konsolidacji zrzeszeń komiwojażerów w jedną organizację, tak, jak to uczynił w swoim czasie przedstawiciel handlowi całej Polski, powołując do życia ogólnokrajową federację. W ożywionej dyskusji nad tą sprawą szereg mówców podkreślił, że dotychczasowe rozproszenie organizacji agentów i wojażerów wytwarza warunki, w których nie są w stanie podjąć ciężarów na nich zadaniom gospodarczym. Z drugiej strony drobne organizacje nie posiadają należnego prestiżu i trudno uzyskać im jakiegokolwiek ulgi ko- lejowe, hotelowe czy wizowe, choć w okresie przedwojennym ulgi takie szeroko były stosowane. Ostatnim wreszcie momentem ujemnym w tej dziedzinie jest fakt, iż prawodawstwo polskie niezbyt wyraźnie obejmuje grupę wojażerów i agen-

tów w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, jak i ochrony pracy, co daje pole do nadużyć. Te względy narzucają konieczność powołania do życia takiej jednolitej organizacji, któraby zapewniła wojażerom pomoc moralną i materialną, usuwając dotychczasowe niedomagania i bolączki. W tym celu jednogłośnie postanowiono powołać do życia komisje organizacyjną z zadaniem zwołania ogólnokrajowego zjazdu związków agentów i wojażerów. Do komisji tej, która termin ogólnokrajowego zjazdu ustaliła na 25 i 26 czerwca wszedł z ramienia Łodzi p. J. Gajewski. (e)

O WOLNY PRZEWÓZ BAGAŻU.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych wystąpił do władz kolejowych z żądaniem, by pracownicy kolejni z rodzinami, posiadający dowody osobiste, mieli prawo do bezpłatnego przewozu 25 kłg. bagażu. (b)



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

PODZIEKOWANIE.

Na ręce p. wojewody Jaszczolta, jako przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu uczczenia 40-lecia pracy artysty-malarza Kazimierza Stabrowskiego, czcigodny jubilat nadesłał serdeczne podziękowanie dla wszystkich członków Komitetu, za zajęcie się zorganizowaniem obchodu jego 40-lecia działalności artystycznej.

KOMISJA ROZJEMCZA USTALI WARUNKI PŁACY DLA DOZORCÓW DOMOWYCH.

Wkrótce odbędzie się posiedzenie nad zwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy dozorców domowych na terenie Łodzi.

W skład komisji wejdą przedstawiciele Ministerstwa Pracy, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w osobach pp. in. spektora Wojtkiewicza, naczelnika Wojciechowskiego, zaś przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości wyznaczy prezes Sądu Okręgowego z sędziów okręgowych. (b)

AKCJA PRZEDWYBORCZA ORGANIZACYJ POLITYCZNYCH.

W niedzielę przed południem odbędzie się w sali kino-teatru „Imperial” wielka konferencja polityczna, zwołana przez egzekutywę okręgową Związku Naprawy Rzplitej. W konferencji wezmą udział działacze polityczni tej organizacji z Warszawy, którzy wygłoszą szereg referatów i prelekcji o obecnej sytuacji politycznej pod kątem widzenia zbliżających się wyborów do samorządu i ciał ustawodawczych: Sejmu i Senatu. Poza tem omawiają nie będą nowe formy organizacyjne robotniczego ruchu zawodowego. (e)

WYBORY DO KASY CHORYCH W ZDUŃSKIEJ-WOLI.

W dniu 8 maja r. b. odbędzie się wybory do Kasy Chorych w Zduńskiej-Woli. Szereg organizacji i partyj przystąpiło do energicznej agitacji przedwyborczej.

Wkrótce ustalona zostanie ilość list wyborczych. (u)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: M. Ćpsztajna, Piotrkowska 225. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielniana 12, Gorfajna, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ZELOWIE.

W maju przeprowadzone zostaną wybory do Rady Miejskiej w Żelowie, powiatu łaskiego. Odpowiednie przygotowania w tym kierunku prowadzone są przez poszczególne organizacje społeczne, związków zawodowe i partie polityczne. (u)

ORYGINALNY OSZUST.

W szeregu mniejszych miast i miasteczek województwa łódzkiego grasuje oszust, który zwłaszcza w Piotrkowie i po wlecie piotrkowskim werbuje kandydatów do pracy za pośrednictwem bezrobotnych. Po bierze on od nich po 15 zł., ustala termin zbiórki i w drodze „do pracy” ułatwia się z pociągu, w którym partia bezrobotnych jedzie. M. in. zgłosiła się do policji oszukaną w ten sposób Genowefa Błaszczki. Władze podjęły energiczne śledztwo w tej sprawie. (e)

Drugi turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Uroczystego otwarcia dokonał gen. Małachowski.

Wczoraj o godz. 5 po poł. w sali Tow. Miłośników Gry Szachowej przy ul. Moniuszki nr. 1 nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego turnieju szachowego o mistrzostwo Polski przy licznej udziale członków i zaproszonych gości.

Otwarcia turnieju dokonał gen. Małachowski, desygnowany przez protektora turnieju, p. Marszałka Piłsudskiego.

Po przecięciu taśmy goście udali się

do sali klubowej, gdzie wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. Pierwszy zagał uroczystość prezes Związku Szachowego w Warszawie, p. Żabiński.

Uroczystość zaszczytlił swoją obecnością pp.: wojewoda Jaszczolt, wiceprezydent miasta Groszkowski i Wojewódzki, Komisarz Rządu Łycki, nadkomisarz Izydorczyk, inspektor Niedzielski. (u)

Na sejsmografie konjunktury handlowej. Statystyka wykupionych świadectw przemysłowych za rok 1926.

Rozwój i stabilizację gospodarczą Łodzi charakteryzuje całokształt danych statystycznych władz skarbowych, dotyczących wykupionych świadectw za okres ostatnich lat. Według informacji władz skarbowych stosunkowo najpomyślniejszy był dla handlu rok 1924. W okresie tego roku Izba Skarbowa wydała na ogólną ilość wykupionych w całej Polsce 395,616 świadectw w Łodzi — 45,192, stawiając handel łódzki na trzecim miejscu po Lwowie (72 tys.) i Warszawie (60 tys.). — Przedsiębiorstwa przemysłowe w roku 1924 wykupiły 21,052 świadectw. Rok na stępnym przyniósł spadek tej liczby. Był to dla życia gospodarczego Polski najcięższy okres. Spadek ilości wykupionych świadectw handlowych wyraził się liczbą przeszło 4 tys. zlikwidowanych przedsiębiorstw i cyfra ta wyniosła 41.530. Prze-

mysł natomiast wskutek szeregu przyczyn wewnętrzno-gospodarczych ujął się do zwiększenia ilości przedsiębiorstw, a ilość wykupionych świadectw przemysłowych wzrosła do 24,106. Likwidacja poważnej ilości przedsiębiorstw handlowych które nie mogły przetrwać kryzysu gospodarczego i normalizacja stopniowa metod na rynku łódzkim wywołała dalszy spadek ilości wykupionych świadectw. Tym razem wchodzi tu jednak w grę stosowanie pewnych ulg przez władze skarbowe przy wykupywaniu świadectw handlowych, których ilość w r. 1926 spadła do 38,284, w czem 2,519 I i II kategorii. — 15,992 — III. Również i ilość świadectw przemysłowych w okresie tym zmniejszyła się do 20,996, w czem świadectw od I do IV kategorii 3333, od V do VII — 2832.

Nowe banknoty 20 złotych II emisji.

Bilety bankowe ukażą się w obiegu 25 kwietnia.

W dniu 25 kwietnia 1927 r. Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 20-złotowe II emisji. Bilety nowej emisji wykonane są na papierze białym, rypowanym z marginesem niedrukowanym z lewej strony, na którym znajduje się znak wodny, przedstawiający podobiznę króla Kazimierza Wielkiego, pod nią liczbę „20” i skrót „Zł”. Wymiar biletu wynosi 170×94 mm., samego zaś rysunku 114×82 mm. Na niebieskim tle strony przedniej znajdują się szaro-brązowe figury, z których lewa symbolizuje — rolnictwo, prawa — przemysł i handel; pomiędzy nimi umieszczono tarczę podługną, u góry której jest medalion z białą liczbą 20.

W tarczy na szarem tle znajdują się na pisy: „Bank Polski, Dwadzieścia złotych. Warszawa, d. 1 marca 1926 r. Prezes Banku Karpiński; Naczelnny Dyrektor Dr. Mieczkowski, Skarbnik Orczyński”.

Całość obrazu ujęta jest w prostokątną ramkę, której boczne części posiadają rysunki ze stylizowanych roślin i ptaków oraz na połowie długości wiązanie liter BP. Górna część ramki zawiera napis „Dwadzieścia złotych”, dolna zaś na białym tle — z lewej strony serje, a z prawej numer siedmiocyfrowy w kolorze granatowym. W narożnikach obramowania widnieją liczba 20.

W górnej części odwrotnej strony biletu znajdują się okrągłe medaliony, przedstawiające fragmenty fasad dawnego i obecnego Banku Polskiego, w kolorze szaro-brązowym. Między medalionami umieszczono łaskę Merkurego i dwa rogi obfitości. Obok medalionów w narożnikach górnych znajdują się liczby 20 skłónie ułożone, w dolnych — wiązania liter BP. Całość obrazu ujęta jest w ramkę. Po bokach przez całą szerokość rysun-

KURJER SPORTOWY.

Doroczny bieg „Kurjera Poznańskiego”.

Wpierwsze święto Wielkanocne odbył się w Poznaniu VII doroczny bieg „Kurjera Poznańskiego”, zorganizowany przez Poznański Okręg Związku Lekko-Aletycznego. Start i meta znajdowała się na boisku „Sokoła”. Trasa biegu wyznaczona była w r. bież. jak następuje: bieg na Sokoła, Droga Debińska, walami na Dolną Wildę, skręt San Domingo, Droga Debińska i bieżnia Sokoła. Do zawodów zgłosiło się 108 uczestników, a startowało 97. Już godzinę przed rozpoczęciem tegoż widowiska zebrały się tysiączne rzesze widzów, przedstawiciele władz, wojskowości, świata sportowego i prasy. O godzinie 12,45 strzał oznajmił rozpoczęcie walki o palmę pierwszeństwa. Z początku na czoło wysunął się Szelastowski, jednakże później wyprzedził go Szware i Rochowicz. Do mety pierwszy przybył, przy wielkim entuzjzmie, w czasie 13 minut 59 sekund Szware, drugi Rochowicz, a trzeci Nogał (wszyscy należą do Klubu Sportowego Warta). W końcu nastąpiło rozdanie nagród; podczas którego przemawiał prezes P. O. Z. L. A. o. Broniasz, red. Henniczek i sekretarz Związku Młodzieży Polskiej X. L. Jarosz. Nadmienić należy, że puchar przeszedł w tym roku na całkowitą własność p. Szware, gdyż zdobył go już po raz trzeci.

Sport zagranicą.

PRZEWIDZANY NAJAZD ANGLIKÓW.

Tegoroczny mistrz Urugwaju, Penarol okazał się najwidoczniej gorszym od mistrza Montevideo, który w roku zeszłym był w Europie niezwykłym. Ostatnio Penarol odniósł swą trzecią z rzędu porażkę w Hamburgu od miejscowego Hamburger S. V. w stosunku 2:3 (2:1). Decydująca w zwycięstwie bramka padła z nie słusznym zasadzonym rzutu karnego.

Wiedeńska drużyna żydowska Hakoah udała się na drugie tournée po Stanach Zjednoczonych. Interes widocznie się oplaca.

Państwa kontynentu oczekują w tym roku formaln. najazdu ze strony piłkarzy angielskich. Angielski związek zakontraktował dla swych drużyn zawodowych 40 meczy, a mianowicie: 14 we Francji, 12 w Belgii, 6 w Holandji, 5 w Niemczech, 2 w Danii i po jednym w Szwajcarii i Szwecji. Niezależnie od tego wybrało się na kontynent przeszło 20 drużyn amatorskich.

Na angielsko-greckich zawodach lekko atletycznych w Atenach obecnych było 40,000 widzów. co dowodzi, jak dalece wzrosło w Grecji zainteresowanie się sportem.

KAWALERZYŚCI POLSCY GÓRA.

Pierwsze sukcesy jeźdźców polskich w międzynarodowych konkursach hipicznych w Nicei w konkursie o nagrodę: Prix du Comite des fetes? Pierwszą na-

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 21-go kwietnia.

Warszawa 1111 m. — 15.00 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy; 15.30 Odczyt z cyklu: „Historja powszechna” (dla maturzystów) wygłosi prof. Dzwonkowski; 16.00 Odczyt p. t. „Zygmunt Krasiński” (dla maturzystów) wygłosi dr. Gąsiorowska-Szmydłowa; 17.00 Odczyt p. t. „Higiena życia codziennego” wygłosi dr. M. Kacprzak (dział: „Higiena-medycyna”); 17.30 „Wśród książek” najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka — p. Memi Gardiner; 19.30 Odczyt p. t. „Sprawa włściańska w Polsce porozbiorowej” (dział: „Rolnictwo”) wygłosi dr. S. Rosłanec; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin 483,9 m. — 11.00 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 21.15 Wieczór muzyki kameralnej w programie m. in. kwintet op. 114 Schuberta (Forellenquintett); 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń 517,2 m. — 11.00 Poranek symfoniczny; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 20.05 Wieczór sonat fortepianowych i skrypcowych Beethovena; 21.15 Wieczór pieśni i tańców ludowych.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Dnia 22 b. m., piątek, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, ul. Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. inż. W. Szeiber p. t. „Organizacja kształcenia zawodowego w Ameryce”.

ków, rzucone są pasy przeszło centymetrowej szerokości ze stylizowanymi kwiatami w tonie niebieskim, pośrodku pasów znajduje się koło, w którym widnieją liczba 20. Nad medalionami umieszczono napis „Bank Polski”, pod nim zaś napis: „Dwadzieścia złotych”. Pośrodku dolnej części obrazu, na szaro-brązowym tle znajduje się orzeł biały, zbliżony wyglądem do orła króla Stefana Batorego. Z lewej strony orła wyłoczono napis: „Bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce”, z prawej zaś zastrzeżenie karne: „Podrabianie — usiłowanie podrabiania — puszczanie w obieg — lub usiłowanie puszczania w obieg podrobionych biletów Banku Polskiego podlega karze ciężkiego więzienia”.

grode zdobył por. Starnawski z 10 p. uł. na koniu Hannibal, łącznie z kpt. Montegnot i por. Bertrandem z armji francuskiej Rotmistrz Królikiewicz z 1 p. szwoleżerów na koniu Pawder-Puss, zdobył 5-tą nagrodę, mjr. Toczek na Faworwie 6-te miejsce, rtm. Antoniewicz na Eugenji 14-te i na koniu Banzay 19-te miejsce, plk. Rómel na Kalinie 15-te miejsce.

PZPN POROZUMIAŁ SIĘ JUŻ Z FIFA.

Wbrew zaprzeczeniom ze strony P. Z. P. N., że nie poczynił on żadnych kroków by kluby zagraniczne nie grały z polskimi klubami ligowymi, ostatnio zdarzył się fakt, który stwierdza coś wręcz przeciwnego. Oto zawody Warta-Sparta (Kłodno) które miały się odbyć w Poznaniu, nie odbyły się na skutek zakazu Czeskiego Zw. Piłki Nożnej, który otrzymał od Polskiego Związku Piłki Nożnej odpowiednio zawia domienie, aby nie grano z drużynami, należącymi do Ligi polskiej.

PRENN NIE BEDZIE GRAŁ O PUHAP DAVIS'A.

Dowiadujemy się, że udział Prenna w rozgrywkach o puchar Davis'a (Polska — Belgja w maju w Brukseli) jest wątpliwy, ponieważ Prens jeszcze w zime r. b. brocił barw niemieckich w zawodach pingpongowych w Londynie.

Skład reprezentacji Belgji na mecz tenisowy o puchar Davis'a (Polska — Belgja nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie barwy belgijskie reprezentować będą Wascher i Watson w grze pojedynczej oraz Washer — Francois w grze podwójnej.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek 21 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Dzisiejszy stan ekonomiczny Niemiec.

ex) Logicznym następstwem stabilizacji walutowej była systematyczna sanacja przemysłu niemieckiego, czyli t. zw. „racjonalizacja”, wyrażająca się w postaci skazania na zagładę wytwórczości pasożytującej na bagnie inflacyjnym oraz równorzędnego skoncentrowania i taylorizacji wszystkich tych gałęzi, które miały istotną rację bytu. Życie samo przyznało słuszną koncepcję Rethenau'a, u silnie pracującego nad grupowaniem fabryk według specjalności, w przeciwieństwie do Stinnesa, będącego zwolennikiem trustów prostopadłych, jednoczących najróżnorodniejsze wytwórnie. Ujemną stroną tak pojętego uzdrowienia jest wzmagająca się ilość ludzi pozbawionych pracy — w październiku roku ubiegłego było 1,308,000 bezrobotnych, w lutym zaś 1,826,000, nie licząc częściowo zatrudnionych. Rząd Rzeszy zmuszony był wyasygnować już 300 milionów marek na roboty publiczne, tę nowożytną formę zapożyczonego społecznego, aczkolwiek daje się odnieść tak silny brak robotników rolnych, że Berlin podpisał prowizoryczną umowę z Warszawą w sprawie sezonowej emigracji do Niemiec.

Nie bacząc jednak na te nieuniknione, nawiasem mówiąc, przesilenia socjalne, poprawa ogólnej sytuacji ekonomicznej postępuje stale, o czym świadczy wymownie chociażby wzrost wkładów państwowych w kasach oszczędnościowych, które wynoszą obecnie 2712 milionów marek, podczas gdy przed rokiem nie przekraczały one sumy 1543 milionów marek. Wysoce symptomatycznym również jest wzmagający się napływ kapitałów obcych — 1301 milj. mk. w 1925-ym, 1778 milj. mk. w 1926-ym oraz 1920 milionów mk., pożyczonych fabrykantom. Największym zadaniem obdarzeni są Niemcy przez finansistów nowojorskich, którzy posiadają 74,6 proc. tych powojennych zobowiązań pieniężnych. Oczywiście, zdobycie tak poważnych kredytów zagranicą umożliwiło obniżenie z 9-u na 6 proc. stopy dyskontowej, wiadomo zaś, że „tania gotówka” jest najpotężniejszym spiritus movens działalności przemysłowej. Racjonalizacja zastosowana została również i do bankowości: trzy największe instytucje finansowe — Darmstaedter-, Deutsche- i Disconto-Bank — utworzyły 225 wspólnych oddziałów na prowincji, co przedstawia znaczną redukcję wydatków administracyjnych.

W przemyśle metalurgicznym, włókienniczym, elektrotechnicznym, chemicznym, samochodowym, potasowym, maszynowym — słowem, we wszystkich najważniejszych gałęziach przemysłu krajowego wprowadzono daleko idącą taylorizację pracy, która, specjalizując robotnika, czyni z niego kółeczko olbrzymiego mechanizmu fabrycznego. Te same tendencje przejawiają się wyraźnie w dziedzinie komunikacji morskiej oraz powietrznych: funkcjonowanie poszczególnych przedsiębiorstw ma na celu zwiększenie floty, doskonalenie środków lokomocji, etc. Stocznice niemieckie budują nowe okręty

luksusowe, rozszerzana jest sieć kanałów rzecznych, projekt szos samochodowych został zaakceptowany, na komunikacje lotnicze przeznaczono 65 milionów marek i t. d.

Nie można jednak pominąć milczeniem odwrotnej strony medalu. Należy zwrócić uwagę na zjawiska, zaciemniające ten jasny obraz ekonomicznego odrodzenia Niemiec. Minister finansów zniósł wprawdzie podatek od przedmiotów zbytku i zmniejszył opłaty stemplowe od tranzakcji handlowych i czynszów mieszkaniowych, ale podatki pośrednie ciążą z tą samą siłą na małomieszczanństwo i robotników, ale budżet państwowy wykazuje w dalszym ciągu niemały deficyt. Niekorzystnie przedstawia się też stosunek cen artykułów pierwszej potrzeby do przeciętnych zarobków, co grozi wybuchem strajków fabrycznych i konfliktów socjalnych. Zatarci na tle pracy stają się chorobą niemal chroniczną: tkacze w Saksonii, metalowcy w Nadrenji, elektrotechnicy w Berlinie domagają się energicznie zwiększenia zarobków dotychczasowych, nie odpowiadających skromnemu nawet „Existenzminimum”. Starcia przybierają tem

ostrzejsze formy, że przemysłowcy już otwarcie mówią o przedłużeniu dnia roboczego, jako o jedynej możliwości zaspokojenia żądań, stawianych przez proletarijat. Ponieważ na takie rozwiązanie kwestji związku zawodowe w żaden sposób zgodzić się nie chcą i do biernego, a bodaj nawet czynnego oporu się sposobią, więc wypada liczyć się z ewentualnością zorganizowanej walki lock-out'owo-strajkowej, która, jak przykład Anglii wykazuje, fatalnie wpływa na sytuację gospodarczą kraju. Ze stanowiska, zajmowanego dotychczas w tych kwestjach przez liderów t. zw. „Schwerindustrie”, wnioskuje, mało jest nadziei na uwzględnienie postulatów robotniczych, odrzucenie przeto kompromisowych porozumień w takich razach narazić może na szwank cały wysiłek ostatnich lat. Okoliczności te tłumaczą zaniepokojenie, z jakim rządowe sfery śledzą przebieg toczących się pertraktacji pomiędzy pracodawcami, a robotnikami, od ich bowiem wyniku w dużym stopniu zależy przyszłość ekonomiczna Niemiec.

Z. K.

W manufakturze łódzkiej zapowiada się ruch ogromny.

Sezon letni będzie b. ożywiony.

Na łódzkim rynku włókienniczym zarówno w dziale bawełny jak i wełny w tygodniu bieżącym nie odczuwa się żadnego prawie ruchu ze względu na trwający jeszcze okres świąteczny. Nieliczni odbiorcy rekrutowali się przeważnie z pośród kupców miejscowych, którzy kupowali jedynie najniezbędniejsze gatunki towarów. Kupcy zamiejscowi oraz prowincjonalni wogóle do Łodzi w tym tygodniu nie przyjechali, wobec czego zakupy były bardzo ograniczone.

Według przewidywań czynników zainteresowanych, ruch w branży włókienniczej rozpocznie się najprawdopodobniej i to na większą skalę, już w przyszłym tygodniu, w tym terminie bowiem kończą się żydowskie święta, licząc się więc należy ze wzmogonymi zakupami specjalnie prowincji bliższej, która dotychczas kupowała stosunkowo bardzo mało. Ponieważ wogóle zapotrzebowanie dotychczasowe klienteli na towary letnie było niewielkie, a sezon letni jest obecnie w pełni, jest nadzieja, że przejdzie on pod znakiem ruchu

ogromnie wzmogonego, tem bardziej, iż wszystkie prawie fabryki łódzkie, pracując bardzo intensywnie w okresie przedświątecznym i obecnie, uzupełniły swe składki temi towarami, których brak, wskutek ostatniego strajku, odczuwano na rynku bardzo dotkliwie.

Warunki pokrycia oraz ceny materiałów włókienniczych pozostały zupełnie bez zmiany. Na rynku przędzy bawełnianej ruch był w dniach ostatnich w dalszym ciągu poważny. Największym popytem cieszył się nadal Nr. 32-2, potrzebny do wyrobu towarów letnich. I w tej branży liczą przemysłowcy, iż ruch o wiele większy rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Jak zaznaczyliśmy w jednym z numerów poprzednich, ceny przędzy bawełnianej w okresie ostatnim uległy pewnej wyższości, dochodzącej do 6 proc. Jako pokrycie przyjmowali dostawcy tej branży weksle z terminem dochodzącym do 2 a niejednokrotnie nawet do trzech miesięcy. (ah)

Kwestja zobowiązań w „złoty w złocie“

ex) W prawie cywilnym twórcami norm prawnych są: prawodawca oraz strony wchodzące z sobą w jakiś stosunek umowny.

Art. 1134 K. C. opiewający, iż „umowy, prawnie zawarte, stają się prawem dla tych, którzy je zawarli“ wskazuje wyraźnie na zobowiązania stron, jako na jedno ze źródeł prawa cywilnego.

Kodeks w części szczegółowej wylicza cały szereg umów typowych, najczęściej w życiu spotykanych, ale ludzie zobowiązują się wzajemnie tworząc formy umów odmiennie skombinowane, a nawet całkiem nowe.

Potrzeby bieżącego życia, za którym ustawodawca podążać nie może, a często i nie chce ze względu na ich zmienność i

krótkotrwałość, nasuwają jednak stronom, odmiennie od ustalonych i przyjętych sposoby wzajemnego zobowiązania się. Jedyną zaś tamą dla umów prywatnych jest przepis art. 6 K. C. P. stanowiący iż „nie można przez prywatne umowy ubliżyć prawu, które do porządku publicznego i dobrych obyczajów zmierza“. Zadanie więc sądu w każdym konkretnym wypadku ogranicza się jedynie do stwierdzenia, iż zobowiązanie stron nie narusza porządku publicznego, a więc że nic nie stoi na przeszkodzie ku zmuszeniu strony zobowiązanej do wykonania przyjętych na się obowiązków.

W związku ze spadkiem złotego polskiego, szczególnie w okresie przed majem r. ub., sfery handlowe zaczęły zawie-

rać umowy pieniężno-towarowe w walutach obcych starych, nie ulegających wysokim wahanom giełdowym. Pojawiać się również zaczęły zobowiązania w złotych w złocie. Zdarzało się, iż strona wystawiająca zobowiązanie w złotych w złocie, następnie wobec Sadu żądała zwolnienia jej od obowiązku uiszczenia zobowiązania w tej wysokości, przyznając jedynie należność w złotych i powołując się przytem na to, iż jedynie złoty polski jest walutą obliczeniową.

Otóż podobne stawianie kwestji jest niezgodne zarówno z duchem prawa cywilnego, jak i obowiązującymi w tej mierze przepisami. Bo wszak strony mają za pełną swobodę w ustalaniu jakości zobowiązań i sposobów zobowiązania się, a że zobowiązania w obcych walutach są u nas dozwolone — przeto złoty pod względem swojego charakteru i przeznaczenia dawnych walut obcych, nie ulegaającym większym wahanom kursowym.

Zarzut, iż wprowadzenie w umowach cywilnych i handlowych jako jednostki złotego umownego, sprzeciwia się dobrem obyczajom i porządkowi publicznemu, gdyż osłabia wartość złotego obiegowego, nie zasługuje na uwzględnienie.

Stalosc bowiem i wartość waluty naszej zależna jest jedynie i wyłącznie od całokształtu stosunków gospodarczych kraju, od aktywności naszego bilansu — nie zaś od tego, czy złoty jest jedyną walutą, w jakiej zobowiązania dokonywane być mogą.

Stąd z punktu widzenia obowiązującego u nas prawa niema żadnych przeszkód do wystawiania zobowiązań w złotych w złocie. I nasze orzecznictwo idzie również w tym kierunku. Oto bowiem Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale II-im Handlowym wyrokiem z dn. 21 — 28 grudnia 1926 r. w sprawie Nr. II 3. C. 1176/26 zarządził na rzecz powoda z tytułu załączonych weksli, solidarnie od pozwanych sume zł. 8750, stanowiących równowartość 5.000 „złoty w złocie“, z różnicą kursu złotego w złocie w dniu zapłaty.

WZROST PLANTACJI TYTUNIO- WYCH W MAŁOPOLSCE WSCHOD- NIEJ.

ex) Według zasięgniętych przez nas informacji w Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytuniowego, zainteresowanie plantacjami tytuniowej we wszystkich okręgach, szczególnie w Małopolsce Wschodniej, w roku bieżącym wzrosło nadzwyczajnie.

Do Dyrekcji Monopoli Tytuniowego napływają bardzo liczne zgłoszenia.

Według dotychczasowych obliczeń, ob szar plantacji tytuniowych w Małopolsce Wschodniej w roku bież., w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł już o przeszło 50 proc.

Zgłoszenia przyjmowane będą do końca kwietnia r. b. i przypuszczać należy, że obszar plantacji tytuniowych wzrośnie co najmniej o 70 proc.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Na rozdrożu“ (Ten, któremu się śadna nie oprze). Przepiętny dramat erotyczny. — W rolach głównych największe sławy ekranu LON CHANEY i RICARDO CORTAZ

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr. W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Patenty akcyzowe na sprzedaż piwa niskoprocentowego.

Ujednostajnienie postępowania urzędów skarbowych.

Z chwilą wprowadzenia w życie ustawy o monopoli spirytusowym zaczęły izby skarbowe na obszarze b. zaboru austriackiego i pruskiego wymagać od sprzedawców piwa niskoprocentowego specjalnych koncesyj, które wydawać zaczęły z wielkimi trudnościami, a nawet w bardzo licznych wypadkach sprawy takie załatwiano odmownie lub też wydawano półroczne patenty akcyzowe na podstawie niszczonych opłat patentowej.

Sprzedawcy piwa niskoprocentowego wspomnianych wyżej dzielnic, odnieśli się w tej sprawie do ministerstwa skarbu, prosząc o wydanie zarządzenia nieutrudniającego sprzedaży tego piwa, co leży w interesie skarbu i przemysłu piwowarskiego.

Ministerstwo skarbu po zbadaniu sprawy, opierając się na tem, iż sprzedaż piwa, zawierającego do 2,5 proc. alkoholu nie podlega żadnym ograniczeniom ustawy antialkoholowej na obszarze b. zaboru rosyjskiego, wydało zarządzenie, aby otwieranie hurtowych i detalicznych zakładów sprzedaży i wyszynku piwa o zawartości alkoholu do 2,5 proc. odbywało się tak w miastach jak: we wsiach, w trybie meliunkowym bez potrzeby uzyskiwania przez zainteresowanych specjalnych koncesyj.

W ten sposób ujednostajnione zostało postępowanie w tych sprawach urzędów skarbowych i izb skarbowych na całym terenie Rzeczypospolitej.

Walka o wpływ przy organizowaniu Izby Przemysłowo-Handlowej

Ankieta Urzędu Wojewódzkiego.

Wydział przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego zwrócił się do organizacji gospodarczych m. Łodzi z kwestionariuszem — ankietą w sprawie Izby Przemysłowo-Handlowej. Jak wiadomo instytucje te mają być powołane przez Min. Przem. i Handlu inż. Kwiatkowskiego na terenie całego państwa już w najbliższym czasie. Ustawa o Izbach Przemysłowo-Handlowych przewiduje dla tych organizacji gospodarczych, które będą mogły wybierać delegatów do izb i brać czynny udział w ich poczynaniach, wywierając przez to poważny wpływ na całokształt układu stosunków w okręgu łódzkim, pewne normy,

którym organizacje te będą musiały odpowiadać. W pierwszym rzędzie mogą tu być pominięte także organizacje gospodarcze, które istnieją mniej niż dwa lata. Do tegoż wliczone będą niekiedy związki drobnej kupieckiej łódzkiej, które ostatnio na tle rozłamów w różnych organizacjach powołane zostały do życia. Po zatem walka o wpływ rozegra się pomiędzy organizacjami wielkiego kupiectwa łódzkiego, a związkami przemysłowymi na tle liczebności kurii przemysłowej i kupieckiej w Izbie, w której przemysł pragnie sobie zapewnić większość. (e)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj przedstawienie dla inteligencji po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50). Dany będzie potężny dramat St. Przybyszewskiego — „Mściciel” z pp.: Horeoka, Białoszczyńskim, Krasowleccim, Ziemińskim i Żeromskim.

Jutro, piątek oraz w sobotę wieczorem w dalszym ciągu efektowna, sensacyjna komedia widowiskowa w 5 aktach „Kobieta i pajac” z Stefanią Jarkowską i Władysławem Krasowleccim w rolach tytułowych. Ceny niższe.

„Najdroższa moja Peg”, przemila, pogodna komedia amerykańska H. Manners'a z kapitałną w roli tytułowej Stefanią Jarkowską dana będzie na przedstawieniu popołudniowym w sobotę, o godz. 3 m. 30. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50). Bilety sprzedaje kasa zamawiań.

„Proszczę wśród bogaczy” odwołany w poniedziałek świąteczny z powodu żałoby po zgonie ś. p. Prezyd. Cynarskiego — dany będzie w najbliższą niedzielę po południu po cenach niższych. Z powodu bliskiego wyjazdu p. Relewicz-Ziemiński będzie to już przedostatnie przedstawienie tej wybornej komedii w sezonie bieżącym.

TEATR W SALI GEYERA. (Piotrkowska 295).

W nadchodzącą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem grany będzie piękny wodewil „Szukajcie dziecka”. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy	128.—, 129.—
Bank Polski	159.50, 162.—
Bank Zi. Ziem. Polskich	4.50, 4.60
Bank Handlowy	10.—, 10.55
Bank Zachodni	4.40, 4.60
Brown Boveri	2.80, 3.—
Częstocice	3.20, 3.15, 3.20
Michałów	0.67
Pazy	0.39, 0.40
Węgiel	108.50, 107, 108.—
Nobel	4.80, 5.—, 4.85
Fizner	7.—
Modrzejów	8.75, 9.50, 8.30
Ortwein	0.63, 0.67
Pocisk	3.50, 3.55, 3.45
Starachowice	3.50, 3.60
Zawiercie	40.—, 44.—
Borkowski	3.85, 3.90, 3.80
Spirytus	3.50, 3.60
Elektr. w Dąbrowie	86.—
Czersk	0.88, 0.90
Gosławice	73.—, 75.—
Cukier	5.10, 5.35
Wysoka	6.75, 7.25
Nafta	0.48

GIELDA PARYSKA.

Paryz, 20 kwietnia (PAT)

Notowania końcowe.

London	124.01	N. Jork	25,58 1/4
Belgia	355,00	Hiszpania	450,25
Włochy	128,80	Niemcy	605,00
Rumunia	15,85	Szwajcaria	490,50
Dania	680,00	Holandja	1021,00
Praga	75,90	Szwecja	684,00

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Wodewil „Szukajcie dziecka” w 4 aktach, cieszy się w Teatrze Popularnym niebywałym powodzeniem. Harmonijna całość uzupełnia doskonała gra zespołu artystycznego złożonego z pp. Brandtówny, Openówny, Niemirzanki, Zielińskiej, Brzozowskiej, Urbańskiego, Góreckiego i in. Reżyserja Romana Urbańskiego.

„Szukajcie dziecka” grane jest dzisiaj w czwartek i w piątek wieczorem.

W sobotę wieczorem dyrekcja wystawia „Chęć za wsią” według powieści Kraszewskiego w przeróbce scenicznej Galasiewicza i Mellerowej. Melodramat otrzymał nową efektowną wystawę.

„JAŚ I MALGOSIA” W TEATRZE MIEJSKIM.

Opera-baśń „Jaś i Malgosia” wzbudziła wielkie i zrozumiałe zainteresowanie szczególnie wśród młodzieży, gdyż młodociani słuchacze z zapartym oddechem śledzić będą za żywą akcją rozgrywaną się w pięknych dekoracjach bałki, poddając się jednocześnie urokowi niepospolitych piękności muzyki Humperdincka, niedoścignionego mistrza w malowaniu nastrojów i przyrody oraz obojętym i zgrabnym motywów dziecięcych. Bilety w cenie od 50 gr. do nabycia w cukierni p. Komara przez cały dzień.

TRZY KOMEDYJKI DLA DZIECI.

W sobotę, dnia 23-go oraz w niedzielę dnia 24 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 12-iej w południe dwa poranki dla naszych miłośników, na których odegrane będą trzy komedijki dla dzieci, a mianowicie: „Sen Kazi” czyli „Porcelanowa laleczka i piusowy niedźwiedź”, „Konik polny i mrówka” komedijka w dwóch odsłonach podług bałki Ezopa oraz „Ninka nie chce iść do szkoły”, komedijka w jednej odsłonie. We wszystkich tych komedijkach wystąpią autorzy: znakomity bałkopisarz Benedykt Hertz, znana artystka scen warszawskich Wanda Tatarkiewiczówna oraz 10-letnia artystka dramatyczna i młodociana gwiazda filmowa Ninka Wilińska.

Przedstawienia te wywołują niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród młodzieży naszej. Bilety na powyższe poranki sprzedaje kasa Filharmonii.

ODCZYT BOGDANA HR. RONIKIERA O TRAGEDJI WIEŻNIA.

W czwartek, dnia 28 b. m., o godz. 8.30 wieczorem, w sali Filharmonii odbędzie się niezwykle sensacyjny odczyt Bogdana hr. Ronikiera, którego głośna sprawa budziła i budzi niebawem zaciekawienie. Odczyt będzie wygłoszony na temat „Tragedja więźnia”. Prócz samej sensacyjności tematu niezwykle ciekawą będzie treść tej prelekcji. Wraz z hr. Ronikiem przybywa również do Łodzi literat St. A. Wotowski, który poprzedzi odczyt wstępem p. t. „Bogdan Ronikier, kobieta i proces”. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

KOMUNIKAT.

Tradycyjne Jajko u Montuszkowców. Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego im. Montuszków podaje niniejszem do wiadomości wszystkich członków, iż tradycyjne jajko odbędzie się w roku bieżącym w niedzielę, dnia 24 kwietnia, w lokalu własnym, przy ul. Ogrodowej 34, o godz. 4-iej po południu.

Uprasza się PP. Członków, którzy jeszcze zapisów nie uskuteczniłi o zgłoszenie się w piątek, 22-go b. m. między godz. 8 — 10 wiecz. do lokalu Towarzystwa.

NOTOWANIA ZŁOTEGO w dniu 20 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58.30—57.70—58.00, Berlin 46.785—47.265, wypłaty na Warszawę 47.055—47.295, na Katowice 46.905—47.145, na Poznań 46.98—47.22, Gdańsk 57.65—57.80, wypłaty na Warszawę 57.58—57.72, Wiedeń czeki 79.25—79.95, banknoty 79.10—80.10.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8.91,5
Akcje:
Bank Polski zł. 160.—
Tendencja utrzymana. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,92 w ządaniu i 8,91 i pół w placeniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne. Gotówka.

Dolary 8,92, 8,91 i pół — 8,93 i pół — 8,89 i pół

Czeki.

Holandja 357.90
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.50
Szwajcaria 172.08
Wiedeń 125.75
Włochy 45.38

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 86.—
Dolarówka 56.—, 55.—
Pożyczka kolejowa 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 68.—, 70.50, 69.—
8-proc. listy Banku Gos. Krajowego 90.—
8-proc. listy Banku Rolnego 89.50, 90.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.50, 64.—
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 69.50, 70.—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 64.50, 65.25

Odpis. Sprawa K. 2330/1926 r.

Wyrok

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 14 grudnia 1926 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Chanie Gruszka o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 ust. z 2.7.20 r. i zważywszy, że wina oskarżonej na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. i 32 ust. o lichwę postawiła:

Chanę Gruszkę, lat 46, za pobranie w październiku 1926 r. odczywiście nadmiernej ceny za węgiel skazać na grzywnę 300 (trzystu) złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 1 miesiąc oraz na zapłacenie opłaty sądowej 45 zł.

Wyrok powyższy został zatwierdzony w dn. 4.II.27 r. przez Sąd Okręgowy w Łodzi-Wydział Karny-Odwoławczy.

Wyrok nieostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (—) Kopaczewski.

Za zgodność: Sekretarz Sądu:

(—) S. Ostrowski.



CHOROBY PŁUC

Gruczoła płuc jest nieubłąganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiający wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne

Kursy Kosmetyki

Praktycznej Dr. Marji Lewinsonowej zapisy Ceglarniana 6, m. 3. Kurs trzymiesięczny. Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

KABELWERK-Duisburg

Duisburg n/Renem.

Kable ołowiane dla celów telefonicznych i telegraficznych. Kable na prąd wysokiego napięcia aż do najsilniejszych. Przewody izolowane — Rurki izolacyjne. Materiał instalacyjny.

Krótkoterminowa dostawa!

Zastępstwa w Polsce:

Na Poznańskie i Kongresówkę B. Suchenko, Sieraków n/Wartą
" Górny Śląsk F. Kratz, Katowice, ul. Warszawska 10.
" Gdańsk C. W. Oswald, Roppeggasse 23.

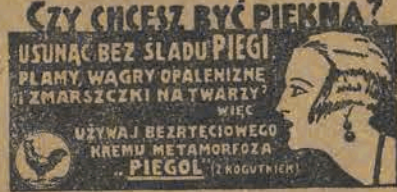
Wystawiamy na Targach Poznańskich.



TANATOL

Jedyny prawdziwie skuteczny środek. Żądać wszędzie Lab. Chem. J. Sroczyński i S-ka Warszawa Elektoralna nr. 21. Tel. 65-11.

Potrzebni zdolni tokarze, heblarze, ślusarze i kotlarze miedziani Kilińskiego 76.



PIEGOL

USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI. PŁAMY, WAGRY OPALENIZNE, ZMARSZCZKI NA TWARZY. WIEC UŻYWAJ BEZTRZECIOWEGO KREMU METAMORFOZA.

Reperacje gramofonów i patefonów po cenach bardzo niskich. Szybko i solidnie uskutecznia „Parlodance” Piotrkowska 51 w podwórzu. Własny warsztat.



Dr. med. BERGSON

akruzer-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30.



Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

KONSTANTYNOWSKA 9.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1927 roku — od godziny 10-iej rano, w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 107 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mendla i Stry Szymonowiczów składających się z mebli, ocenionych na sumę 455 zł. Łódź, d. 19/IV-1927 r. Komornik S. Górski.

Wyroby hurtowe.

Zakład dla tekarstwa i wyrobów świni czników drewnianych poszukuje wyrobów hurtowych we wszystkich wchodzących drobnych pracach drzewnych jak: rozety, cewki, trzonki piłnika itp. Zapytania należał kierować pod adresem Eryka Prehla Katowice, ul. Miłkowska 9.

Poszukuje mieszkającego pojedynczo, zapłacę z góry za rok. Wiadomość ul. Ciemienna przy Rybnej L. 8, Nysa 225

TEATR MIEJSKI w ŁODZI
UL. CEGIELNIANA Nr. 63.

W sobotę, d. 23 i w niedzielę d. 24 kwietnia o godz. 11.30 w poł.

odbędą się 2 przedstawienia po cenach popularnych

„Jaś i Małgosia”
baśń—opera w 3-ch obrazach.

Udział biorą: Artyści operowi, chór, uczenie Sakoty Plastyki i Tańców Rytmicznych

J. JANCZEWSKIEJ
W drugim akcie wielka pantomina „14 Aniołków”

Bilety w cenie od 50 gr. do nabycia w sukierki W-go Komara, Piotrkowska 61 przez cały dzień.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że z dniem 25 b. m. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatne na przejazd tramwajami na okres od 1 maja 1927 r. do 30 kwietnia 1928 r.

Wydawanie biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej nr. 6 w godzinach od 9-ej do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 9-ej do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych, przy czym na każde 50 akcji wydany będzie jeden bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący i znajdujące się w posiadaniu pp. Akcjonariuszów, po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Przedstawicielstwa na Pomorze

poszukuje rutynowany kupiec—podróżujący dobrze zaprowadzony w branży bławatów i towarów krótkich. Warunki od umowy. Lokal w centrum Bydgoszczy do dyspozycji.

Oferty tylko poważnych firm proszę nadsyłać: A. Kosłowski—Bydgoszcz, ul. Pomorska 1 firma „Renoma”.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. w Łodzi.

podaje niniejszem do wiadomości pp. akcjonariuszy, iż dnia 20 maja 1927 roku o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w lokalu Spółki przy ulicy Cegielińskiej Nr. 20 w Łodzi

Ogólne Zebranie Akcjonariuszy

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1926-ty.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1926-ty.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927-my.
6. Określenie pborów Dyrektorów Zarządu.
7. Wybór ustępujących z kolei członków Zarządu.
8. Wybór Generalnego Dyrektora.
9. Wybór Komisji Rewizyjnej.
10. Rozszerzenie przedsiębiorstwa.
11. Wnioski akcjonariuszy.

Jeżeli powyższe Zebranie okaże się prawnym, wówczas drugie, bezwzględnie prawomocne, odbędzie się dnia 10 czerwca 1927 roku o godzinie 4-ej po południu, w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym, a to stosownie do § 55 Ustawy Spółki.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:
Towary jedwabne, Wełniane, Bawełniane
oraz **Galanteryjne**

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielińska 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odtłuszczający. Usuwanie włosów elektryczną Lampą kwarcową. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

„MAGAZYN MEBLI”
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań o najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd. 70-02

Kasa Chorych m. Łodzi

Na podstawie wyjaśnienia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 1206/27 w przedmiocie stosowania zgodnie z brzmieniem art. 9 i 10 Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127/23, poz. 1044) odsetek zwłoki od zaległych należności Kas Chorych z tytułu składek członkowskich.

Kasa Chorych m. Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości PP. Pracodawców, iż od dnia 1-go maja 1927 roku pobierać będzie od wszystkich zaległości składowych, które zostały wymierzone względnie winny być wymierzone do końca m-ca marca r. b. odsetki zwłoki w wysokości 2 proc. w stosunku miesięcznym, o ile uregulowanie zaległości nie nastąpi do końca m-ca kwietnia r. b.

W przyszłości nieregulowanie składek przez PP. Pracodawców w każdym bieżącym miesiącu za miesiąc ubiegły, poślagać będzie stosowanie 2 proc. zwłoki, poczynając od dnia 1-go następnego m-ca, t. j. składki przypadające Kasie np. za m-c kwiecień, nieregulowane do końca maja, podlegać będą oprocentowaniu od 1-go czerwca i t. d.

Oznaczona wyżej stopa procentowa rozciąga się również:

- a) na zaległości za składki, przypadające od służby domowej za rok 1925, podane w doręczonych w swoim czasie listach i wezwaniach płatniczych oraz na zaległe składki od 1-go stycznia 1926 r. nieopłacone znaczkami, ustanowionymi dla służby domowej; obowiązująca dotąd tabelka oprocentowania składek ubezpieczeniowych dla służby domowej i dozorców w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym, od dnia 1-go maja r. b. zostaje unieważniona; od tegoż dnia nowooprobowana tabelka można będzie otrzymywać w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 oraz w jej Lecznicach;
- b) na wszystkie dotychczas udzielone przez Kasę przerwaty zaległych składek, których terminy płatności przypadają po dniu 1 maja r. b. oraz ewentualne następne przerwaty, jakie na skutek złożonych podań mogą być udzielane.

Zwraca się jednocześnie uwagę PP. Pracodawcom, że w wypadku niewpłacenia zaległości we właściwym terminie, przy ustalaniu % zwłoki każdy rozpoczęty miesiąc liczony będzie za cały.

KASA CHORYCH M. ŁODZI.
(—) Dr. E. SAMBORSKI, p. o. Dyrektor.
(—) F. KAŁUŻYŃSKI, Przewodniczący Zarządu.
Łódź, dn. 15 kwietnia 1927 r.

Bank Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, Ewangelicka 15.
Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 22 kwietnia r. b. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 243

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Banku.

Porządek obrad:

Zmiana paragrafu 4-go statutu.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, ponieważ chodzi tu o bardzo ważną uchwałę jak również aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

Zarząd.

Zwapnienie żył stan zde-
niawierza — Prosimy załadac
bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym
nieškodliwym San. Rat. Dr. Weisse u
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk. —

stan zde-
niawierza — Prosimy załadac
bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym
nieškodliwym San. Rat. Dr. Weisse u
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk. —

stan zde-
niawierza — Prosimy załadac
bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym
nieškodliwym San. Rat. Dr. Weisse u
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk. —

stan zde-
niawierza — Prosimy załadac
bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym
nieškodliwym San. Rat. Dr. Weisse u
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk. —

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe
na zastaw ruchomości
(Lombard Akcyjny)
Oddział Łódzki
Zachodnia Nr. 31

zawiadamia, że 27 i 28-go kwietnia 1927 roku sprzedawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie nieprolongowane. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn do szycia i do pisania i różnych towarów i ubrań.

Jeśli zastawcy nie opłacą procentów przed 22 kwietnia 1927, to ponoszą kosztą problemu państwowego za cechowanie prób.

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy za Nr. Nr.

Do akt. Nr. 466/27 r	8181	20566	26422	32451	36537	42050
Ogłoszenie	496	580	653	513	609	099
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1927 roku — od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Wolborackiej Nr. 38, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Szana Szmardga, składających się z różnych mebli, ocenionych na sumę 850 zł.	10101	786	721	643	791	227
Łódź, d. 12/IV-1927 r. Komornik S. Górski.	179	788	725	674	842	263
Do akt. Nr. 482/27 r	11699	809	804	743	868	836
Ogłoszenie	798	875	822	770	917	852
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1927 r. od g. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Nowo-Targowej 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Szolmy Zawadzkiego składających się z mebli ocenionych na sumę 400 zł.	961	955	934	791	939	947
Łódź, 14. IV. 27 r. KOMORNIK S. Górski.	12280	970	971	897	954	955
Do akt. nr. 2575-26	346	21015	27003	927	958	958
Ogłoszenie	358	128	208	33173	37000	994
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	360	241	295	304	019	43001
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	362	535	297	521	113	016
Do akt. nr. 490/27 r	374	546	553	529	130	018
Ogłoszenie	381	640	570	539	135	098
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 12, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Jakuba Danziger i składających się z mebli ocenionych na sumę 3025 zł.	623	700	596	629	136	114
Łódź, dn. 14. IV. 27 r. Komornik S. Dulkowski.	13216	813	705	735	137	160
Do akt. nr. 2575-26	302	22029	720	748	146	184
Ogłoszenie	685	093	749	765	161	208
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 12, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Jakuba Danziger i składających się z mebli ocenionych na sumę 3025 zł.	861	392	28035	820	162	251
Łódź, dn. 14. IV. 27 r. Komornik S. Dulkowski.	14204	406	084	913	165	304
Do akt. nr. 2575-26	247	421	096	34022	210	351
Ogłoszenie	389	447	148	145	216	377
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	408	569	247	184	242	444
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	547	706	256	241	260	427
Do akt. nr. 2575-26	564	778	244	351	453	428
Ogłoszenie	795	779	28276	374	825	429
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	867	851	278	393	955	498
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	15177	949	304	425	978	643
Do akt. nr. 2575-26	199	23029	416	456	38000	648
Ogłoszenie	370	108	447	463	036	668
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	371	452	602	475	129	675
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	457	844	607	501	147	722
Do akt. nr. 2575-26	490	896	613	596	665	745
Ogłoszenie	519	907	682	627	830	757
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	664	24118	684	639	969	766
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	16041	330	729	692	39061	770
Do akt. nr. 2575-26	119	380	755	793	092	837
Ogłoszenie	199	476	29053	799	096	850
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	327	542	064	858	490	852
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	899	548	133	882	644	871
Do akt. nr. 2575-26	996	741	235	933	692	893
Ogłoszenie	17061	725	238	957	703	995
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	530	745	446	958	707	999
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	942	838	488	960	709	44000
Do akt. nr. 2575-26	943	899	618	35006	804	042
Ogłoszenie	961	25249	644	103	909	148
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	966	344	745	390	965	186
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	18024	361	768	441	40011	193
Do akt. nr. 2575-26	034	423	830	529	014	231
Ogłoszenie	049	585	847	549	101	236
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	294	618	857	353	179	274
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	817	715	879	566	266	435
Do akt. nr. 2575-26	834	752	30186	596	309	443
Ogłoszenie	19054	801	514	611	386	455
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	116	874	627	648	499	456
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	324	943	883	796	561	485
Do akt. nr. 2575-26	391	979	888	863	573	498
Ogłoszenie	517	26074	31181	982	667	572
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	706	157	382	36216	985	596
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	813	209	625	301	41062	607
Do akt. nr. 2575-26	902	248	753	327	312	617
Ogłoszenie	20007	328	32033	328	628	638
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przelargu publicznego ruchomości, należącej do Henryka Besnida i składających się z planina oszacowanych na sumę 1.000 zł.	383	352	133	462	642	668
Łódź, dn. 19-IV-27 r. Komornik ZAJKOWSKI.	434	353	137	478	645	689
Do akt. nr. 2575-26	543	400	394	481	647	704
Ogłoszenie						725

Odpis. Sprawa K. 2328/1926 r.

Wyrok
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 14 grudnia 1926 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwą woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Mani Gruszka o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 ust. z 2.7.20 r. i zważywszy, że wina oskarżonej na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ust. o lichwą postanawia:

Manię Gruszka, lat 20, za porwanie w październiku 1926 r. oczywście nadmiernej ceny za węgiel — skazać na grzywnę 200 (dwustu) złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 3 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 27 zł 50 gr. Wyrok powyższy został zatwierdzony w dn. 3.II.27 r. przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Wydział Karno-Odwoławczy.

Wyrok nieostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju:
(—) Kopaczewski.

Za zgodność:
Sekretarz Sądu:
(—) S. Ostrowski.

